Nr. 297b. Dnia 27 października. Wtorek. Dnia 15 (27) października 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym przypada pamiątka św. Szymona i Judy; ku czci ich odbędzie się w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 10-ej zrana uroczysta wotywa.

Św. Szymon był rodem z Kany Galilejskiej i dlatego nazwany kananejczykiem. Podejmował prace apostolskie w Maurytanji, a potem w Persji i tu w mieście Suani przepiłowany został przez ofiarników bałwochwalczych.

Św. Juda, przezwany Tadeuszem albo Lebbeuszem, był bratem św. Jakuba mniejszego. Opowiadał ewangelję w Libji, Samarji, Syrji, Mezopotamji i Armenji i tu w mieście Ararat zakończył życie śmiercią męczeńską około roku 605-go.

Ciała rzeczonych świętych złożono w kościele 12-tu apostołów w Rzymie.

Przegląd polityczny.

Z wysokości tronu cesarskiego w Wiedniu padło w sobotę najdonioślejsze dotąd słowo w kwestji bałkańskiej. Ustęp odnośny orędzia monarszego do delegacyj wspólnych opiewa dosłownie:

„Stosunki monarchji do mocarstw są jaknajprzyjaźniejsze.

„Odwiedziny, jakiemi Nas Ich Cesarskie Mości Cesarz i Cesarzowa Rosji uradowali, były cennym dowodem trwania tego ścisłego i pełnego ufności stosunku pomiędzy panującymi trzech wielkich mocarstw sąsiadujących, którego znaczenie dla pokoju monarchji i Europy przed rokiem wam objaśniłem.

„W poważnych staraniach o to, aby poręczony przez traktaty prawny stan rzeczy, jako podstawa pokoju i porządku, został utrzymany, znajdujemy zupełne poparcie u innych mocarstw europejskich. Ta jednomyślność w chęci ubezpieczenia wielkich interesów pokoju tworzy najpoważniejszy zakład powodzenia.

„W tym duchu rząd mój pracuje wspólnie z innemi państwami traktatowemi nad przywróceniem prawnego porządku na półwyspie bałkańskim, którego niespodziewane naruszenie wywołało poważne niebezpieczeństwa dla spokoju i dobrobytu tamtejszych ludów.

„Uszanowanie dla traktatów i utrzymanie płynących z tychże praw i obowiązków były podstawą tego zaufania, jakie Europa położyła w ludach bałkańskich, tworząc dla nich warunki samodzielnego politycznego bytu.

„Zachowanie pokoju i zabezpieczenie interesów monarchji będzie i nadal pierwszem zadaniem mojego rządu."

Widzimy przeto, że mowa tronowa cesarza austrjackiego staje na stanowisku „prawnego porządku", to jest takiego, jaki określonym został przez traktat berliński. Zbyt subtelnie rozróżniają dzienniki berlińskie pomiędzy tym „prawnym porządkiem" a „stanem dawniejszym" (*status quo ante*). Wydaje nam się, iż w wyrażeniach tych nie ma zasadniczej różnicy, oprócz odmiennego brzmienia słów. Zdawałoby się przeto, że konferencja zbierze się pod hasłem *status quo ante*, a dopiero przywróciwszy powagę prawa, zastanowi się nad środkami chociażby częściowego zaspokojenia życzeń ludności bułgarskiej. Jakie będą dalsze tory międzynarodowych rokowań, o tem nikt dotąd nie wie. Te wątpliwości rozważa król Milan, skoro przysunął swoje bataljony tuż do samej granicy bułgarskiej i każe trzymać lont zapalony u działa.

Wiadomo, z jaką starannością usiłował p. Grévy stać zawsze na stanowisku ściśle konstytucyjnem, unikając wszelkiego okazania swoich sympatyj i nie korzystając nawet dotychczas z prawa przyznanego mu konstytucją, z prawa wystosowywania mesażów do izb i kraju.

Pomimo wyniku wyborów, które stworzyły dla stronnictwa republikańskiego całkowicie nową sytuację, p. Grévy nie uważał za rzecz stosowną zmienić w tym względzie postępowania. Gdy niedawno jeden z dziennikarzy prosił prezydenta republiki o rozmowę polityczną, p. Grévy przyjął go uprzejmie, ale wręcz odmówił wszelkiej politycznej rozprawy. P. Grévy jest zdania, iż nie ma prawa postępować inaczej i wymaga takiejże dyskrecji od całego otoczenia swego. Innem jest wszakże zachowanie się prezydenta wobec sfer, mających bezpośredni udział w rządzie. Każdy deputowany lub senator, pojawiający się w pałacu elizejskim, bywa natychmiast przyjętym, a prezydent nie waha się wypowiadać swoich poglądów, starając się tylko nie poruszać tych kwestyj, w których ministrowie bezpośrednio są interesowani. Niezawsze jednak ci mężowie polityczni, przed którymi p. Grévy nie ma tajemnic, bywają dyskretni. Dowodem tego jest artykuł dziennika *Matin*, podający treść rozmowy jednego z mężów politycznych z prezydentem rzeczypospolitej. Dziennik ten ręczy za wiarogodność rozmowy, oświadczając wszakże, iż osoby, która mu tych wiadomości udzieliła, wymienić nie może.

Aż do chwili wyborów p. Grévy nie chciał wcale mówić o swojej ewentualnej elekcji ponownej. Było jednak rzeczą widoczną, że nietylko nie życzył sobie być ponownie wybranym, ale był zdania, iż w razie danym nie powinien przyjąć wyboru. Często mówił: „Potrzeba koniecznie, aby rzeczpospolita złożyła dowód swej żywotności i racji bytu, przez spokój i systematyczność w przekazywaniu władzy prezydenta. Potrzeba, aby z wygaśnięciem swego mandatu prezydent zostawał zwykłym obywatelem państwa i aby następca jego objął władzę bez wszelkiego zamięszania w sprawach. Wówczas przekonają się wszyscy, jak wielka zachodzi różnica pomiędzy rzecząpospolitą i monarchją."

Wielu przyjaciół p. Grévy'ego nalegało nań, aby zgodził się pozostać na stanowisku, prezydent jednak ze zwykłą sobie dobrodusznością wymijał kwestję lub odpowiadał, iż zasłużył sobie wreszcie na to, aby mógł się cofnąć do prywatnego życia. Było więc rzeczą pewną, że p. Grévy nie chce być dłużej prezydentem republiki i że nawet przewidywanego wyboru nie przyjmie.

Po wyborach zapatrywania p. Grévy w tym względzie znacznej uległy zmianie. Wielu mężów politycznych udało się do prezydenta, przedstawiając mu, jaki niepokój obudza w społeczeństwie kwe-

Z dalekich stron.

(Dalszy ciąg.)

Jak wszystko, tak i religja jest u bubisów zupełnie różną od wiary innych murzynów. Nie mają oni żadnych widocznych oznak, którymby cześć oddawali. Nie spotykamy tu owych świątyń, przepełnionych różnemi wyobrażeniami fetyszów, „dżudżu" i t. p. Świątynie ich, to olbrzymie groty, rozsiane po całej wyspie. W owych to grotach objawia się duch „umo" i za pośrednictwem kapłanów porozumiewa się w niezrozumiałym dla zwykłych śmiertelników religijnym języku. „Umo" odpowiada na zapytania, robi przepowiednie i t. p. Nie potrzebuję dodawać, iż ci kapłani, to szarlatanów kasta, wyższa umysłem nad innych i korzystająca z łatwowierności i ciemności ludu.

Obraz podobnego zebrania i objawienia się „ducha" najwierniej przedstawię, zamieszczając opowiadanie naocznego świadka, wspomnianego już p. Thomasa Smitha.

„Dawno pragnąłem— mówił on — przekonać się, czy to, co mi krajowcy opowiadali o „umo" jest prawdą. Po długich zwłokach i wahaniu, osądziwszy zapewne, iż jako czarny, dawny ich życzliwy znajomy i posiadający zaufanie wszystkich bubisów, nie jestem niebezpiecznym świadkiem, przyrzekli zabrać mnie z sobą na następne zebranie. Pewnego więc dnia, w towarzystwie licznem bubisów, popłynęliśmy do jednej z nadbrzeżnych skalistych zatoczek. Wylądowawszy, znaleźliśmy się przed wąskim i niskim otworem w skale- Objaśnili, iż to wejście; było ono jednak tak małem, iż tylko człowiek rozebrany, położywszy się na ziemi, mógł się przez nie przeczołgać. Poszedłem za przykładem krajowców i naraz znalazłem się w miejscu zupełnie ciemnem; napróżno starałem się zorjentować, w tem ktoś podsunął mi krajowy stołek. Choć wiedziałem, iż w grocie znajduje się z 50 bubisów, żaden szmer nie przerywał tajemniczej ciszy. Po chwili dał się słyszeć głos: „teraz otwieram okno" i naraz światło spływające z góry zalało obszerną grotę, rażąc wzrok nieprzygotowany. Gdym podniósł oczy, ujrzałem w sklepieniu groty obszerny otwór, przez który można było dostrzedz przepływające chmury. Bubisi i ja pomiędzy nimi siedzieliśmy w półkole. Przy ścianie zaś, naprzeciwko wejścia, siedział tylko jeden człowiek, w którym domyśliłem się kapłana. Rozpoczęła się ceremonja. Przybyli przysuwali się kolejno bliżej świętego miejsca i zadawali najróżnorodniejsze pytania, np.: Udaję się w taką a taką podróż, czy tam nie czeka mnie jakie niebezpieczeństwo? To znów: Umarł mi ojciec, brat itp., czy on nie został czasem otrutym? Pytający składał jakąś ofiarę z platanów, wina palmowego, oleju, często wódki. Wtedy kapłan, zwracając się do ściany, w niezrozumiałym języku wzywał „umo" i powtarzał pytanie. Po chwili dostawał konwulsyjnych dreszczy, upadał na ziemię ciężko dysząc—to niby „umo" się zbliżał i prowadził z swym tłumaczem rozmowę. Wtem wśród ogólnej ciszy i niejakiego przerażenia, malującego się na twarzach obecnych, ze skalistej ściany zaczął się wydobywać ponury, silny głos—była to odpowiedź „ducha". Gdy głos umilkł, kapłan, będący ciągle w paroksyzmie nerwowym, uspakajał się i ogłaszał odpowiedź przetłumaczoną na język krajowców. I tak kolejno to się powtarzało z każdym. Gdy już ostatnia odpowiedź przebrzmiała, niespodziewany ów głos ze skały zwraca się do mnie z zapytaniem: „A ty, obcy, co tu robisz w tem zgromadzeniu? Nb. zapytanie to było wygłoszone w czystym angielskim języku! Słuchałem zdumiony, wiedząc, iż nikt z obecnych, ani sam kapłan nie znają zupełnie angielskiego. Na powtórzone wreszcie: „Po coś tu przybył? czego żądasz?"— odparłem to co na razie przyszło na myśl, tj. iż chcę się coś dowiedzieć o śmierci mego ojca. Duch już nie przez kapłana, lecz wprost mnie odpowiedział: „Ojciec twój umarł ze starości, nikt go nie otruł, śmierć czeka nas wszystkich, powinieneś więc pogodzić się z wyrokiem przeznaczenia. Ty będziesz żył długo, nie doświadczając wielkich nieszczęść; brat twój wkrótce połączy się z ojcem"— przytem wymienił mi duch kilka szczegółów rodzinnych zupełnie prawdziwych. Opuściłem zdumiony ową grotę i powróciliśmy do Santa Isabel. Później bywałem często w tej samej zatoczce, lecz napróżno szukałem groty i śladu jakiegoś otworu. Miejsce to samo, lecz starannie ukryte pod głazami i zielenią."

Zdaje mi się, iż łatwo wytłumaczyć owe cuda. Kapłani „umo" muszą być brzuchomówcami, a otaczając się tajemniczością, tem silniej działają na umysł zabobonnych i bojaźliwych bubisów. Proceder wreszcie musi być korzystnym, zważywszy ilość ofiar, jaką kapłanowi każde zebranie przynosi. Co jednak może zadziwiać, to rodzaj tajnej policji, jaką są otoczeni krajowcy. Każdy wypadek czy to śmierci, czy inny jaki ważniejszy, jest zaraz wiadomym w stowarzyszeniu „umo". Krajowiec, przybywający niespodziewanie z dalekiej okolicy do tego „umo" gdzie ma zaufanie, znajdzie zawsze na swe pytanie gotową odpowiedź. Wreszcie w wypadku, gdy informacja nie nadeszła jeszcze lub niedokładna, kapłan wprost odpowiada: „To nie należy do mnie, idź do takiego-to „umo", a tam otrzymasz objaśnienie". Owo tajne stowarzyszenie, to jakby rodzaj masonerji murzyńskiej. A że potrafią dochowywać tajemnicy, dowodem to, iż dotąd są tylko domysły istnienia związku, nikt go jednak nie zdradził czy to z przekonania, czy też, co prawdopodobniejsze, z obawy śmierci, jakaby go pewnie spotkała.

Oprócz opiekuńczego ducha „umo", którego się bubisi nie obawiają, wierzą jeszcze w istnienie złego: „baribu" (w różnych okolicach różnie wymawiają:

stja przyszłej prezydentury. P. Grévy zrozumiał wówczas, iż ma obowiązek do spełnienia i gdy go zapytano, co uczynić zamierza w razie, gdyby—co jest rzeczą prawie pewną—został ponownie przez kongres wybranym, prezydent odrzekł:

— „Jeżeli kongres uczyni mi zaszczyt, odnawiając mój mandat, nie uchylę się od tego, co uważam za mój obowiązek. Od chwili, gdy stronnictwa monarchiczne zwróciły się zaczepnie przeciw republice, chcę stać w pierwszym rzędzie jej obrońców.

P. Grévy nie wahał się też wyrazić swoich zapatrywań w sprawie pierwszych rezultatów wyborów. Zapewniał, iż ani na chwilę nie podzielał objawionej przez kilku polityków trwogi. Odrazu mówił, iż nie dostrzega żadnego poważnego niebezpieczeństwa. Co więcej, oświadczył, iż zdaniem jego ostatnie wybory są zbawienną nauką dla rzeczypospolitej. P. Grévy sądzi, że gdy republikanie zrozumieją nareszcie niebezpieczeństwo, wynikające z rozproszenia i konieczność skoncentrowania sił, wybory z d. 4 go października będą miały wpływ stanowczy i i zbawienny na losy republiki. Skupienie sił republikańskich, zdaniem prezydenta, jest rzeczą możliwą a nawet łatwą. Do tego wystarczy uchylenie rywalizacyj osobistych i uzyskanie wzajemnych ustępstw, których prawdziwi patrjoci nie mogą odmówić. „Co do mnie, rzekł prezydent, użyję całego mego wpływu, całej władzy, jaką mi daje długie doświadczenie moje w sprawach publicznych, aby cel powyższy osiągnąć. Mam nadzieję, iż będę usłuchanym i że najbardziej nawet oporni dadzą się przekonać.”

Br. Z.

Mała własność ziemska.

I.

Ćwierć wieku wkrótce dobiegnie od czasu, gdy stan włościański u nas uległ co do warunków swego bytu zupełnemu przeobrażeniu w położeniu swem materjalnem. Z czynszowników lub pańszczyźnianych rolników włościanie stali się właścicielami gruntu, a dzięki wyjątkowej opiece prawa, ograniczonym potrzebom i oszczędności, zamożność ludu wiejskiego wzrastać poczęła znacznie.

Jednocześnie pomnażająca się ludność rolna nagromadzone oszczędności obracała na zakup gruntów, przeważnie własnością większych posiadaczy będących i parcelacja weszła w program ekonomiczny naszego społeczeństwa. Jedni wynosili ją pod niebiosa, drudzy, a i piszący te słowa w ich rzędzie, z pewnemi zastrzeżeniami przyjmowali ten ruch, zmieniający rdzennie stosunki wiejskie.

W każdym jednak razie rozrastanie się małej własności należy do najwybitniejszych faktów socjalnego położenia kraju, a chociaż obecnie tylko dodatnio nam się on przedstawia, niepodobna zapoznawać następstw, jakie z konieczności zeń wypływać muszą. Mamy tu na myśli rozdrabnianie się małej własności, dziś jeszcze nieznaczne i ograniczone przepisami prawa, ale którego uniknąć nie będzie można. Historyczny pogląd na kształtowanie się własności ziemskiej wskazuje, że we wszystkich krajach zachodu Europy bardziej w cywilizacji posuniętych i bardziej zaludnionych, mała własność zagarnia coraz większe przestrzenie gruntu, rozdrabnia się i w końcu skutkiem nadmiernego obdłużenia i braku środków utrzymania pada ofiarą kapitału.

To też nie bez interesu zapewne dla czytelników *Kurjera* będzie przedstawienie obecnego upadku małej własności ziemskiej, który na zachodzie Europy niepomierne przybiera rozmiary. W kwestji tej tkwi niebezpieczne bardzo źródło przewrotów socjalnych, zwracające dziś uwagę rządów, ekonomistów i opinji publicznej, zapoznanie się z nią zatem dla ludzi myślących nie może być obojętnem.

* * *

Komasacja gruntów stanowi ważny postęp ekonomiczny dla wszystkich właścicieli, szczególniej zaś dla małych; ci ostatni cierpią najwięcej skutkiem zbytecznego rozdrabniania się ziemi i najwięcej wystawieni są na straty z powodu niemożności prowadzenia kultury racjonalnej. Właściciel większej posiadłości nigdy z trudnościami takiemi nie walczy. Włościanin przeciwnie posiada drobne udziały bez żadnej prawie wartości, których połączenie umożliwiłoby racjonalną eksploatację.

Korzyści ekonomiczne, jakie z operacji tej odnoszą mali właściciele, nie niszczą wprawdzie skutków rozdrobnienia, lecz powstrzymują gwałtowność jego spustoszeń i opóźniają chwilę znikania drobnej własności, zastępowanej przez latifundia. Dowodem tej korzyści jest różnica obszarów parceli w Prusach wschodnich, które dawno już przeprowadziły komasację, i innych prowincyj Niemiec, jak Westfalji, Frankonji i prowincyj reńskich, które operacji tej nie zastosowały. Tak np. gdy w Prusach wschodnich średnia rozległość parceli wynosiła 8·22 morgów pruskich, w prowincjach nadreńskich wynosiła tylko 0·59 m., a we Frankonji 0·16 m.

Pomiędzy wzorami, jakie szkoła liberalna zaczerpnęła z praw rzymskich i francuskich, podział spadku i swoboda obdłużania najobszerniej były zastosowane. Przykładu dostarcza nam tu cesarstwo niemieckie. W dolinach Renu i Menu prawa rzymskie nawet w wiekach średnich nie przestały obowiązywać; w końcu dopiero zeszłego wieku zmieniono prawodawstwo. Trzy lub cztery pokolenia żyją już w Prusach nadreńskich pod kodeksem cywilnym francuskim, a od 70-iu lat we wszystkich prowincjach obecnego cesarstwa niemieckiego kodeks ten został wprowadzony.

W Bawarji rozdrobnienie gruntu doszło do tego stopnia, że zaniepokoiło państwo i społeczeństwo, wywołując konieczność głębokiego zastanowienia się nad tą kwestją. W roku 1880-ym na przestrzeni 4,579,512 hektarów gruntu uprawnego liczono 1,032,123 właścicieli i 14,250,239 parceli; według obliczeń ministerjum skarbu, posiadający po nad 7 hektarów stanowili 80% i zaledwie było 129,250 włościan, mających osady zapewniające egzystencję, choć i te obdłużone były do 60% wartości. W Wirtembergu połowa właścicieli rolnych posiadało mniej niż 1·5 hektarów gruntu i musiało zarabiać innemi środkami na życie. W Prusach nadreńskich, gdzie kodeks Napoleona obowiązuje od r. 1806-go, wpływ jego na klasę włościan i rolników uwidocznił się przez zmniejszenie ludności rolnej o 140,000 ludzi, w klasie właścicieli. Natomiast podwoiła się liczba robotników i proletarjatu. Nie jest że to zatem dowodem, że upadkowi małej własności towarzyszyło zwiększanie się posiadłości wielkich, których eksploatacja potrzebowała robotników? Uwłaszczenie włościan przeprowadzone zostało w Prusach między r. 1816-ym a 1823-im; posiadali oni wtedy 34 milj. morgów; w r. 1859-ym mieli już tylko 32 milj., zaś 2 miljony włączono do wielkiej posiadłości. To samo widzimy na Pomorzu, w Brandenburgji i na Szląsku. W W. Ks. Poznańskiem od 1823-go do 1880 r. zniknęło 8,816 drobnych posiadłości, pozostałe zaś straciły 162,000 morgów.

Jeżeli z Niemiec przejdziemy do Austrji, rezultaty okażą się jeszcze bardziej uderzające.

Dopiero w r. 1868-ym liberalizm dotknął tu instytucyj osłaniających własność wieśniaka; do tej pory była ona „zamknięta”, to jest nie mogła być dzieloną bez zezwolenia rządu, a nawet nie mogła wynosić mniej nad 16 morgów (jochów).

W Czechach np. od r. 1868-go do 1880-go zniknęło 46,028 posiadłości drobnych, a 211,070 włączono do wielkiej posiadłości.

W Galicji stan jest jeszcze gorszy. Aż do roku 1819-go włościanie mieli grunta swe złączone i stanowiące własność gminy. W tym to roku rząd austrjacki nakazał rozdział, ustanawiając własność indywidualną. To też w r. 1865-ym na 800,000 włościan, 216,000 miało mniej niż 2 morgi, 134,000 od 2 do 5-iu, czyli przestrzeń zupełnie nie wystarczającą w kraju, który utrzymuje się tylko z produkcji zboża i inwentarzy. Od r. 1870 go do 1880-go osad włościańskich sprzedano za 11 milj. flor. długów, a obecnie 60,000 tych osad jest pod podobnem zagrożeniem.

Ludność Vorarlbergu i Tyrolu nie podległa wpływom liberalnym r. 1868-go i utrzymała dawne prawa, zapewniające nierozdzielność osady włościańskiej. To też stan tych prowincyj jest świetny.

W Tyrolu włoskim, Dalmacji i Karyntji, rozdrabnianie gruntu przybiera ogromne rozmiary, a ogół ludności w wielkiej znajduje się nędzy. Tworzenie się latifundjów postepuje szybko. Kapitaliści z miasta kupują po niskiej cenie parcele zubożonych włościan i włączają je do swych posiadłości.

„maribu“, „badibu”). Odpowiada on wyobrażeniom rozpowszechnionym u nas pomiędzy prostym ludem o djable. Ukazuje się on ludziom pod różnemi postaciami, starając szkodzić, lubi przebywać w lasach, w miejscach dzikich, niedostępnych; ukazanie się jego najczęściej śmierć sprowadza. W mieście np. bubisów buszmanów, dosyć kawałek papieru zapisanego zawiesić nad drzwiami domu. Gdy to spostrzegą, podniosą lament, iż „baribu” się ukazał i opuszczą to miejsce, nie śmiejąc przestąpić progu strasznego domu. Niedawno kobieta jednego z miast wpadła przerażona do domu opowiadając, iż spotkała w lesie „baribu” (zapewne małpę lub jaki nieznany jej przedmiot). Wywołało to przerażenie pomiędzy rodziną i słuszne, gdyż owa kobieta w parę dni zmarła. Imaginacja, obawa sprowadziły gorączkową chorobę, lecz dla krajowców nowy to dowód szkodliwej potęgi złego ducha. Wierzą również bubisi, iż człowiek obcy czy to biały, czy czarny, którego dla wykształcenia i zbliżenia do białych, także „mukara” nazywają, ma możność rzucenia uroku, sprowadzenia choroby i śmierci. Wiara ta bywa przyczyną czasem smutnych wypadków.

Oto np. jeden z czarnych z St. Isabel, handlując z bubisami, udzielił pewnemu z nich kredytu, który miał spłacić olejem. Gdy pomimo nalegań, dłużnik nie dostawiał oleju, wierzyciel bierze się na sposób. Oto zapowiada bubisowi, że jeżeli w przeciągu jednego tygodnia nie dostawi oleju, w końcu tego terminu umrze! Nic nie pomogły prośby i płacz biedaka, oraz tłumaczenie niemożnością — nieubłagany wierzyciel odpłynął, śmiejąc się w duchu z szczęśliwego pomysłu ściągania należności. Lecz nie przewidział smutnego końca. Bubis, dręczony obawą, rozchorował się i w kilka dni potem zmarł. Gdy się o tem dowiedział mimowolny sprawca nieszczęścia, udał się zaraz do rodziny zmarłego, chcąc się przed nią uniewinnić i dać podarki kondolencyjne. Tam jednak spotkała go kara za nieostrożny pomysł. Bubusi, nie dopuściwszy do swego miasta, zbili tak kijami, iż poranionego i nieprzytomnego odwieźli do St. Isabel.

Wspominałem już o podziale krajowców na starszych „butuku” i zwykłych śmiertelników. Owi „butuku”, stanowiący mniejszość, niejako arystokrację bogatą, posiadają różne przywileje, które szczególniej wybitnie się odznaczają przy ważnych czynnościach, jak wesela, pogrzeby. I tak, chcąc zawrzeć np. małżeństwo, nie potrzebują się udawać z prośbą do rodziców wybranej, lecz wprost upatrzywszy sobie w jakiem mieście ładną dziewczynę, wysyłają pełnomocnika ze swoim muszelkowym łańcuchem. Posłany stara się wynaleźć odpowiednią chwilę, w której uda mu się ten łańcuch zarzucić na szyję dziewczyny—i rzecz skończona. Chociażby rodzice i ona sama stawiała opór, na nicby się takowy nie przydał. Takie jest poszanowanie tradycji i zwyczaju, iż sama ludność odprowadziłaby do butuku tę, która w jej przekonaniu z chwilą zarzucenia naszyjnika jest już żoną butuku.

Inni bubisi, nie butuku, chcąc się żenić, umawiają się z rodzicami i familją przyszłej żony i od czasu do czasu zanoszą do ich domu podarki. (Na tym punkcie bubisi stoją wyżej od innych plemion afrykańskich. Nie kupują swych żon, jak to ma miejsce np. w górach Kameruńskich, gdzie dziecko dziewczyna jest cennym towarem dla rodziców i oddaje się ją więcej dającemu.)

Po upływie pewnego czasu rodzice narzeczonej oświadczają jej, iż musi się wybrać w odwiedziny do narzeczonego. O terminie podobnym dziewczyna nigdy naprzód nie jest uprzedzoną. Wszedłszy do domu przyszłego, zostaje zaraz oddaną pod opiekę jego matki lub ciotki, w ogóle starszej kobiety i ta prowadzi ją natychmiast do oddzielnej części domu, odosobnionej, zwanej „bula”, gdzie zostaje zamkniętą samotnie. Wkrótce przyjmuje ona wizytę narzeczonego, która stanowi właściwy akt małżeństwa. Po wyjściu pana młodego z tych odwiedzin panuje ogólna radość zakończona ucztą. Jeżeli narzeczona była uwiedzioną, musi wyjawić nazwisko uwodziciela, i wtedy temu ostatniemu wyrządzają możliwe przykrości, niszczą mu dom, dobytek itp. Gniew przemija jednak, zadowolniony zemstą. Zamknięta w „bulo” nie może już być zwróconą rodzicom, a małżonek, chociażby miał nie wiem ile żon poprzednio, cały jest wyłącznie oddany nowej żonie. Przez czas zamknięcia małżonek stara się przygotowania do wesela pokończyć. Kupuje kozy, rozdziela proch pomiędzy przyjaciół i wspólnie z nimi poluje, konserwując ubitą zwierzynę w oleju. „Bulo” trwa aż do zgromadzenia dostatecznego zapasu prowjantu. Czasem kończy się w 6 miesięcy, czasem trwa dłużej niż rok. To zamknięcie, brak ruchu, dobre pożywienie, jakiego małżonek dostarcza, sprawia to, iż każda w „bulo” tyje, ku ogólnemu zadowolnieniu, gdyż pełność kształtów jest uważaną przez bubisów za szczyt piękności. Nadchodzi wreszcie dzień, iż przygotowania ukończone. Na plac tak zwany „rijosa” (palawrowy), jaki posiada każde murzyńskie miasto, schodzą się wszyscy postrojeni. Wtedy, jedna ze starych kobiet wchodzi do domu „bulo”, zkąd za rękę wyprowadza zamkniętą, i podchodząc do małżonka, oddaje mu takową, mówiąc: „pamiętaj, iż ta oto twoja żona ma być pierwszą przed następnemi, jakie posiądziesz“. A do niej: „pamiętaj go uważać za swego pana, pracować w domu i na fermie, oraz spełniać wszelkie posługi“. Poczem małżeństwo, ująwszy się za ręce, przechodzi otoczone familją i znajomymi, procesjonalnie całe miasto. Na zakończenie uczta. Znoszą na plac potrawy i napoje, wszyscy siadają na ziemi, tworząc koło. Gospodarz zajmuje się rozdziałem potraw, obdzielając najpierw butuku obecnych. Ma się rozumieć podział jadła odbywa się palcami, zatłuszczone ręce obciera rozdzielający za każdym razem o włosy obecnych, którzy są bardzo zadowolnieni z tego zaszczytu. Po uczcie pijatyka, taniec, śpiewy.

Leopold Janikowski.

(Dokończenie nastąpi.)

Od r. 1878-go zbierają w Austrji dane co do długów własności ziemskiej i co do podziału spadkowego. Znaczna ilość sukcesyj reguluje się przez podział w naturze gruntu; lecz w wielu razach spadkobierca utrzymuje się przy osadzie, reszcie sukcesorów wystawiając zabezpieczenie hypoteczne. Od roku 1878—1881-go długi gruntowe podniosły się ze 110 na 190 milj. florenów; 82% zaintabulowano na rzecz współsukcesorów. W Węgrzech i Siedmiogrodzie liczba właścicieli ziemskich skutkiem wolności zadłużania i podziału gruntu w r. 1880-ym obniżyła się do 1,133,086, podczas gdy w r. 1870-ym liczyła 1,631,071 głów. Latifundja pochłaniają resztki małej własności, rozdrobnionej i zadłużonej olbrzymio.

We Francji nie ma statystyki dokładnej, któraby nas objaśniła co do następstw reform wielkiej rewolucji. Według obliczeń p. Toubeau, wieśniak, tak jak Niemczech posiadający od 8—70 hektarów, bardzo jest rzadkim we Francji, a mała własność tak jak w prowincjach nadreńskich, eksploatuje grunt na drobnych przestrzeniach. Pomimo odłączenia Alzacji i Lotaryngji ilość osad włościańskich stale się rozdrabnia a jednocześnie zwiększają się wypadki przechodzenia jej w ręce własności wielkiej.

Rozdrabnianie to spotykamy we wszystkich krajach, w których, czy to skutkiem prawa, czy zwyczajów, dozwolonem zostało obdłużanie bez ograniczenia i podział gruntów i gdzie istnieje idea własności wolnej i niezależnej. Następstwem tego jest nabywanie ziemi przez kapitalistów i tworzenie się wielkich posiadłości. Te nowe *latifundia*, utworzone ze szczątków jedności ekonomicznych i socjalnych, nie obciążają swych właścicieli żadnemi obowiązkami, jak to miało miejsce w wiekach średnich między panem i chłopem. Własność daje dziś tylko prawa i to prawa bezwzględne, których nic nie ścieśnia, a choć ustrój taki może być wygodnym, później jednak przyniesie następstwa ciężkie. Przewaga siły, potęgi, pieniędzy, to wdzięczne pole dla knowań komunizmu.

W Anglji nielepszem jest położenie. Od r. 1861-go do 1881-go ludność ogólna zwiększyła się o 29 5%, a rolnicza zmniejszyła się o 33·5%. Objaw ten, który odbiera rolnictwu tak wiele rąk potrzebnych, stanowi istotne niebezpieczeństwo. Jeśliby przemysł i handel Anglji upadły, ludność jej umrze z głodu.

R. C.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W końcu r. b. rada państwa ma, jak donoszą *Mosk. wied.*, zająć się projektem do prawa, regulującego stosunki pracodawców do robotników, opracowanym przez specjalną komisję pod prezydencją tow. ministra spraw wewn., r. t. Plewe. Zasadnicze punkta prawa dotyczą: uregulowania kar z obracaniem takowych na cele dobroczynności, uporządkowania sposobu obrachunków, ukrócenia nadużyć z kwitami, zniesienia nocnej pracy kobiet i dzieci w fabrykach niewymagających ciągłej działalności, wreszcie ustanowienia komisyj mięszanych gubernjalnych do rozstrzygania spraw o przekroczenia przepisów fabrycznych, z prawem nakładania kar na robotników i fabrykantów.

= Minister sprawiedliwości wniósł niedawno przedstawienie do rady państwa o powiększenie liczby etatowej członków niektórych sądów okręgowych oraz wzmocnienie składu liczebnego urzędu prokuratorskiego.

= Projekt ustawy wekslowej, wniesiony niedawno do rady państwa, obecnie został zwrócony do ministerjum sprawiedliwości z powodu niezgodności w opracowaniu działów o wekslach ciągnionych i prostych.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zawiadamia, iż z zapisu b. p. Berka i Tamerli Sonenbergów przypada do rozdziału suma 2,935 rs. 55 k., a mianowicie w $^1/_5$ części dla krewnych zapisodawców w sumie 587 rs. 11 kop. i w $^4/_5$ dla obcych ubogich starozakonnych w sumie 2,348 rs. 44 kop. Podania wnosić można do wyżej wspomnianej rady do dnia 16-go stycznia roku 1886-go.

= Z uwagi, że tak zwane wyprzedaże, które w ostatnich czasach zagęściły się niezmiernie w naszem mieście ze szkodą dla handlu, nastręczają możność sprzedawania towarów pochodzących z fałszywych bankructw albo nawet z kradzieży, władza miejska w porozumieniu z policyjną pracują obecnie nad środkami ukrócenia fikcyjnych wyprzedaży.

= Pan oberpolicmajster w rozkazie dziennym do policji wykonawczej poleca w razie alarmu pożarowego usuwać natychmiast wszelkiego rodzaju ekwipaże i wozy, mogące tamować komunikację dla straży ogniowej, co się w ostatnich czasach nieraz zdarzało. Stangreci, którzyby się sprzeciwiali niniejszemu rozporządzeniu, mają być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

= W dniu dzisiejszym i następnych odbywać się będzie w składach banku polskiego przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na sprzedaż różnych towarów tamże zastawionych i nie wykupionych w czasie właściwym.

= Właściciel okólnika Krasińskich został wezwany o zniwelowanie i wybrukowanie ulicy za cyrkiem wzdłuż ulicy Szczyglej.

= Ulica Wierzbowa, na przestrzeni od Czystej do Trębackiej, została już wybrukowana kostkami granitowemi i oddana do użytku.

= Z nadesłanego nam sprawozdania szkoły handlowej prywatnej za rok 1884/5 dowiadujemy się, że w zakładzie tym w pierwszem półroczu szkolnem w klasie przygotowawczej i dwóch specjalnych pobierało nauki 223 uczniów, liczba których w następnem półroczu zmniejszyła się do 195. Patenta z ukończonego całkowitego kursu na 34 znajdujących się w klasie 2-ej specjalnej, otrzymało tylko 22-ch, co dowodzi, że egzamina w szkole handlowej nie są wcale czczą formalnością. Sprawozdanie obejmuje nadto bardzo szczegółowo przedstawiony program wykładów wszystkich przedmiotów, wykaz kosztów utrzymania szkoły za wszystkie lata jej istnienia, warunki przyjęcia do zakładu i inne cenne wskazówki informacyjne. W roku sprawozdawczym dwaj uczniowie szkoły pobierali stypendja z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej, za dwóch opłata szkolna wniesiona została z procentów od funduszu zebranego przez kupców m. Warszawy na pamiątkę jubileuszu J. I. Kraszewskiego, ośmnastu zaś zwolnieni zostali od opłaty z decyzji spadkobierców założyciela szkoły ś. p. Leona Kronenberga, a jeden z byłych jej uczniów został wysłany za granicę dla dalszego kształcenia się kosztem sukcesorów założyciela, który tak na utrzymanie szkoły, jak na wysyłanie za granicę uczniów odznaczających się zdolnością i pilnością, pozostawił odpowiedni fundusz. Szkoła handlowa pozostaje pod kierunkiem b. dziekana uniwersytetu tutejszego p. Stanisława Przystańskiego.

= Z dniem onegdajszym otwarte zostały następujące szkoły rzemieślniczo - niedzielne: trzyklasowa przy ulicy Żelaznej w lokalu II-go progimnazjum z kursami wieczornemi od godziny $2^1/_2$ do $7^1/_2$, trzyklasowa na placu Trzech Krzyży w gmachu IV-go gimnazjum z kursami wieczornemi od godziny $2^1/_2$ do $7^1/_2$; jednoklasowa przy ulicy Elektoralnej w lokalu szkoły żeńskiej jednoklasowej z kursami rannemi; jednoklasowa przy ulicy Twardej pod nrem 17-ym w lokalu szkoły miejskiej jednoklasowej żeńskiej z kursami rannemi; na Pradze przy ulicy Moskiewskiej pod nrem 3-7-ym w lokalu szkoły dwuklasowej miejskiej z kursami wieczornemi.

= Dyrektor tutejszej klasy rysunkowej zawiadamia, iż lekcje rozpoczęły się dnia 19-go b. m., lecz przyjmowanie uczniów trwa jeszcze dotąd.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się w mieszkaniu starszego sesja zgromadzenia tapicerów.

= **Z literatury.**

* Pierwszy tom dzieła dra Rewolińskiego „O medalach polskich” wyszedł z druku w Krakowie i zawiera około 800 podobizn medali z wizerunkiem Najśw. Panny.

* Na zebraniu chronologicznem w dniu 22-im b. m. odbytem w Petersburgu, czytał sprawozdanie z wycieczki naukowej na wschód Józef Grzymała.

Praca ta wyjdzie wkrótce z druku po francusku.

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski odtwarza dziś tytułową postać w komedji Fredry „Pan Geldhab”.

* Personelowi teatru Małego rozdaną została do nauki głośna za granicą krotochwila w pięciu aktach pp. Gustawa Mosera i Franciszka Schönthana p. t. „Wojna podczas pokoju”.

W obsadzie figurują panie: Borkowska, Czosnowska, Gilska, Jerzynówna, Leszczyńska i Oswaldowa, tudzież pp. Dyliński, Galasiewicz, Grubiński, Holtzman, Morozowicz, Nowicki, Sikorski, Śliwiński, Turczyński i Wysocki.

Próby z „Wojny w spokoju” rozpoczną się natychmiast po wystawieniu komedji Labiche'a „Trzy pary żółtych rękawiczek”, która graną będzie pierwszy raz w nadchodzącą niedzielę.

* Stan zdrowia panny Heleny Hermanówny poważne budzi obawy.

* Pani Arklowa, śpiewaczka dramatyczna, która w ubiegłym sezonie z powodzeniem gościła w naszej operze, przybyć ma podobno w przyszłym miesiącu do Warszawy na szereg występów.

= **Zjazd górniczy.**

Przypominamy, iż w sobotę, dnia 31-go b. m., rozpoczną się w Warszawie obrady drugiego zjazdu przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego, przy współudziale przedstawicieli miejscowych kolei żelaznych.

Zjazdowi przewodniczyć będzie wicedyrektor departamentu górnictwa, inżenier górniczy, rz. r. st. Skalkowski.

Na porządku dziennym znajdują się następujące kwestje:

1) o środkach zdążających do rozwoju przemysłu węgla kamiennego w Królestwie Polskiem;

2) o środkach zaradczych do rozwoju w Królestwie przemysłu cynkowego i ołowianego;

3) o środkach zaradczych ogólnych, dotyczących podtrzymania i rozwoju rozmaitych gałęzi krajowego przemysłu górniczego;

4) o utworzeniu szkoły górniczej w Dąbrowie i

5) o utworzeniu towarzystwa górniczego, kas wsparcia i innych dobroczynnych kas dla robotników górniczych.

Wszystkie rozprawy toczyć się będą wyłącznie w języku urzędowym.

= Zapisy.

Dr Gołębiowski, zmarły niedawno w Kamionce, którego życiorys podaliśmy, porobił między innemi, następujące zapisy: tutejszemu Towarzystwu lekarskiemu 5000 rs., dla kasy pomocy wdów po biednych kolegach 2000 rs., warszawskiemu instytutowi ociemniałych 1500 rs.

Inne legaty dobroczynne dotyczą Wilna i Kamionki.

= *Silva rerum.*

Jeden z tutejszych antykwarjuszów posiada *silva rerum*, w którem znajduje się między innemi starannie ułożony katalog jakiejś bibljoteki zakonnej z 1595-go roku.

Spis ten może stanowić cenny nabytek dla naszej bibljografji.

= Tylko sto dwanaście...

Na taką ilość kalendarzy wydała zezwolenie władza prasowa w roku bieżącym.

W cyfrze tej mieszczą się już kalendarze kieszonkowe, wydawane przez handlujących dla reklamy.

Bądźcobądź liczba piękna.

= Bazar prywatny.

Pewne grono handlujących zamierza urządzić wspólnemi siłami bazar przedświąteczny na wzór praktykowanych za granicą.

W razie urzeczywistnienia bazar mieściłby się w lokalu prywatnym stosownie urządzonym i podzielonym na sklepy.

= Nowe zabawki pedagogiczne.

Na wystawie pewnego sklepu znajduje się wielkich rozmiarów napis: gry i zabawki pedagogiczne.

Tuż obok napisu leżą: loteryjka liczbowa, i... minjaturowa ruletka...

Konsekwencja kazałaby zmienić napis lub „zabawki”...

= Latarnie Siemens'a.

Oprócz świeżo ustawionych, zarząd miejski zamierza przed nastąpieniem zimy wznieść jeszcze dwie latarnie gazowe systemu Siemens'a.

Staną one podobno na placu Trzech Krzyży, oraz na skwerze przy Krakowskiem-przedmieściu.

= Sybilla.

W cukierniach i restauracjach od kilku dni ukazuje się młoda kobieta, przybrana w jaskrawą, niemal maskaradową odzież cyganki.

Zbliża się ona do mężczyzn, którym kładzie kabałę lub wróży z ręki.

Goście słuchają wróżb i płacą za nie sowicie.

Sybilla śmieje się z własnych bezsensownych frazesów i... zgarnia pieniądze.

Jest to podobno ex-kwiaciarka z wyścigowego toru...

= Jeszcze gęsi.

Wobec spodziewanego znacznego popytu na gęsi, stanowiące jak wiadomo tradycjonalną strawę w dniu św. Marcina, handlujący urządzają coś w rodzaju zbornego punktu.

Na Pradze w wynajętych na ten cel szopach będą gromadzone partje gęsi, zkąd drobniejsi nabywcy będą czerpali „towar”.

Dla tutejszych handlujących interes ten nie jest już tak korzystny jak dawniej, a to z powodu ajentów zagranicznych, którzy nabywając znaczną ilość gęsi, podwyższają ich cenę.

= Popiersie z... sera.

Jeden z jutrzejszych solenizantów dał powód składowi nabiału, który go zaopatruje od lat wielu swym towarem, do uczynienia mu oryginalnego upominku.

Jest nim jego podobizna, ulepiona przez specjalistę z twarogu.

Oryginalna głowa z sera ma być wystawioną w sklepie i sprzedaną na biednych.

= Spekulacja naprędce.

Wczoraj w ogrodzie Saskim schwytano papugę, zbiegłą z lokalu przy ulicy Marszałkowskiej.

Znaleźli się na miejscu nabywcy, których jednak prawa zakwestjonował właściciel.

Sprzedawca tymczasem z zarobionemi rublami czmychnął.

= Zabawna pretensja.

Pewen właściciel domu na Krakowskiem-Przedmieściu zażądał od swego lokatora p. G., aby ten wracając zwyle po północy, ciszej szedł po schodach.

Żądanie swe właściciel motywował tem, iż głośne stąpanie budzi go, a nadto otrząsają się schody...

Pan G. żartobliwie odpowiedział na list z tak śmieszną pretensją.

Wówczas gospodarz przysłał mu urzędowe wypowiedzenie lokalu od 1-go listopada.

Lokator, mając kontrakt do św. Jana, ani myśli ku zimie zmieniać mieszkania.

Gospodarz więc występuje z akcją sądową i w skardze swej wypisał zabawną pretensję...

= List z tamtego świata.

Czas, to najlepszy lekarz, goi on wszystkie rany i pozwala zapomnieć o najstraszniejszych przejściach.

Daje się to szczególniej zauważyć na naturach nerwowych i wrażliwych.

Odczuwają one każde nieszczęście bardzo gwałtownie, lecz również szybko o niem zapominają.

Tak samo i pani *** niepocieszona po stracie męża wdowa, po dwóch latach jednak przyjęła oświadczyny pewnego młodzieńca.

Rodzina wdówki sprzeciwiała się temu związkowi z uwagi, iż burzliwa jego przeszłość nie dawała żadnej rękojmi, aby był dobrym ojcem dla dwóch sierot, synów po panu ***.

Wszelkie jednak perswazje na nic się nie przydały.

Wdówka była upartą i termin ślubu naznaczono na połowę przyszłego miesiąca.

Tymczasem w tych dniach pani *** odbiera list miejską pocztą, rzekomo od zmarłego małżonka.

Pismo nieboszczyka do złudzenia było naśladowane.

Treść listu zawierała w części surowe, w części serdeczne upomnienia, w konkluzji zaś nieboszczyk groził przekleństwem z za grobu...

Wrażenie, jakie ten list wywołał, przeszło wszelkie oczekiwania.

Pani ***, chociaż jako kobieta inteligentna, domyśliła się mistyfikacji, przecież odczuła treść listu i pod wpływem jego natychmiast z panem X. zerwała.

= Muzykalne... *fiasco*.

W dniu wczorajszym przy ulicy Długiej, dwaj kataryniarze nie chcąc ustąpić sobie korzystnego miejsca, grali jednocześnie z energją godną lepszej sprawy.

Służba porządku, upatrująca w tem słuszne burzenie spokoju publicznego, odprowadziła „artysów” do cyrkułu.

= Opiekunka.

W dniu onegdajszym panna St., jadąca po raz pierwszy w życiu z Wilna do Warszawy, poznała się w drodze z jakąś niemłodą damą, która oświadczyła gotowość zajęcia się niedoświadczoną panienką.

Po przybyciu pociągu do Warszawy, narzucająca się opiekunka zniknęła w tłumie na dworcu kolejowym, a z nią razem ulotniła się torebka podróżna panny St.

W torebce tej panna St. przez całą drogę miała portmonetkę z kilkudziesięcioma rublami, co naturalnie „opiekunka” musiała dobrze zauważyć.

Nie wiedziała jednak, iż panna St., rzec można instynktownie, w chwili gdy pociąg dojeżdżał, woreczek z torebki wyjęła i umieściła za gorsem.

Dzięki więc tylko szczęśliwemu trafowi panna St. utraciła torebkę i znajdujące się w niej drobne przedmioty, pieniądze jednak ocalały.

= Nie udało się.

W dniu wczorajszym do sklepu ze skórami przy ulicy Bagno zgłosił się jakiś jegomość i przedstawił list szewca Eltnera z Lublina, żądającego wydania na ręce oddawcy skór za 300 rs. na rachunek.

Ponieważ właściciel sklepu z Eltnerem pozostawał w stosunkach kredytowych już od lat wielu, gotów więc był dopełnić obstalunku.

Nieznajomy prosił, aby mu pakę odesłano na dworzec kolei nadwiślańskiej.

Jednocześnie nadmienił, iż stoi w jednym z zajazdów na Nalewkach.

Subjekt jednak już po wyjściu owego jegomościa zwraca uwagę pryncypała, że list Eltnera pisany jest zmienionym charakterem.

Zatrwożony tem kupiec, telegrafował natychmiast do Lublina i odstawę towaru już upakowanego wstrzymał, oczekując odpowiedzi.

Ta przed wieczorem nadeszła.

Eltner krótko doniósł, iż obstalunku nie robił, żadnego listu nie pisał i nikogo nie upoważniał.

Dzięki więc przezorności subjekta, uniknięto znacznej straty.

Oszust, domyślając się tej ostrożności, ani do sklepu ani na dworzec kolejowy wcale się nie zgłosił.

= Oszust.

Niedawno w piśmie naszem ogłoszono o zgubieniu złotych okularów, przyczem znalazcy przyrzeczono nagrodę.

Do poszkodowanego zjawił się nazajutrz jakiś nieznany człowiek i oświadczył, że okulary są do odebrania bez nagrody.

Uszczęśliwiony właściciel zguby wręcza zwiastunowi nowiny rubla i bez straty czasu jedzie na wskazane miejsce... gdzie przyjęto go ze zdumieniem, gdyż nic o okularach nie wiedziano.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym, około godziny 4-ej po południu, jeden z lokatorów domu pod nrem 26-ym na Wroniej spostrzegł drzwi mieszkania p. M. Czachowskiej zaledwie przymknięte, a ponieważ panią C. widział niedawno na ulicy, powziął więc podejrzenie, że do mieszkania zakradli się złodzieje, o czem zawiadomił stróża.

Podejrzenia się sprawdziły i w mieszkaniu znaleziono trójkę złodziejską, z której przytrzymano dwoje uczestników: Joannę Malewską i Grzegorza Poryczko.

= Na weselu.

W dniu wczorajszym na Twardej pod nrem 9-ym w jednym z lokalów odbywała się zabawa weselna.

Kiedy niektórzy goście poczęli się rozchodzić, spostrzeżono brak kilku paltotów i okryć damskich.

Widocznie złodziej, korzystając z nieuwagi służby, dostał się do przedpokoju i co zdołał naprędce unieść zabrał z sobą.

Kradzież została spełnioną przed godziną 10-tą, a więc przed zamknięciem bramy, przez którą złodziej łatwo się przesunął.

= Kradzieże.

Na Wspólnej pod nrem 24-ym, St. Rozensztejnowi skradziono zegarek złoty.—Na Pradze p. Julji Bębnowskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z 37-u rublami.

= Napad.

Wczoraj wieczorem między godziną 8-mą a 9-tą wieczorem na Królewskiej, nie dochodząc do Grzybowa, p. Ch. napadnięty został przez trzech łotrów, którzy chcieli go ograbić.

Silny człowiek stawił rabusiom zacięty opór, trwający zresztą krótko, gdyż na krzyki jego zjawiła się policja i napastnicy poczęli uciekać.

Dwaj z nich zostali ujęci na Grzybowskiej i odprowadzeni do aresztu policyjnego.

= Smutny wypadek.

Na Krakowskiem-Przedmieściu dorożka nr 127 skutkiem nieostrożności powożącego zawadziła o wóz.

Wstrząśnięcie jakie nastąpiło było tak gwałtowne, że pasażer p. K., urzędnik biura jenerał-gubernatora, wypadł z dorożki i uległ ciężkim potłuczeniom oraz okaleczeniu twarzy.

Dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej Cegielski, strażak ogniowy, zauważywszy zniknięcie żony Józefy, począł ją wszędzie poszukiwać.

Znalazł ją w końcu w ogrodzie na posesji pod nrem 1-m na Zakątnej, wiszącą na drzewie.

Wszelka pomoc okazała się daremną.

Przyczyna samobójstwa dotychczas niewiadoma.

= **Wypadki.** — Na Mokotowskiej pod nrem 3-im Aniela Jeżewska, schodząc ze strychu, spadła ze znacznej wysokości i uległa tak ciężkim obrażeniom, iż nieprzytomną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Ofiara.

Kaznodzieja starozakonny Schwarzbacher w Odessie, obchodząc jubileusz 25-letniej pracy, zebrane 3,000 rs. na upominek dlań ofiarował na cele dobroczynne.

Znaczną część tej kwoty ofiarodawca przeznaczył na pogorzelców grodzieńskich.

= Kursa dla kobiet.

Wyższe kursa dla kobiet w Kijowie zagrożone są zniesieniem, z powodu zupełnego braku słuchaczek.

Możliwem jest, że pozostanie wydział historyczny i literacki, lecz wykład matematyki ustanie zupełnie, jako nie mający racji bytu.

= Z pola.

Z nad Buga, a mianowicie z chełmskiego, donoszą nam, iż spodziewany urodzaj ziemniaków niedopisał.

Z powodu częstych deszczów wszędzie objawia się gnicie.

Tylko białe ziemniaki, jako trwalsze, wytrzymały niepogodę.

Kapusta przepadła i będzie niewątpliwie bardzo droga.

= *Qui pro quo*.

Zabawny wypadek zaszedł na szosie pod Żytomierzem.

Dwaj welocypedyści przewrócili włościański wózek i pojechali dalej.

Po drodze zatrzymał ich obywatel Fadejew, jadący z przeciwnej strony na welocypedzie.

Włościanin tymczasem dognawszy jeźdźców, rzucił się na niewinnego Fadejewa i pobił go.

Sprawa z powodu tego *qui pro quo* ma być przed sąd wytoczoną.

= Sprawa sądowa.

W Grodnie w ostatniej kadencji sądu przysięgłych sądzoną była sprawa o napad na ks. Kosińskiego, dokonany w r. 1881-ym w miasteczku Kamieńcu litewskim, przez trzech żydów miejscowych, znanych osobiście księdzu i jego służbie.

W napadzie tym rabusie po zaciekłej walce zabrali z biurka około 13,000 rs. i wiele przedmiotów wartościowych, których najenergiczniejsze śledztwo wykryć i odzyskać nie zdołało.

Na sądzie oskarżeni starali się za pomocą świadków dowieść *alibi*, a nadto podstawili fikcyjnego winowajcę, który dla ocalenia ich chciał przyjąć winę na siebie.

Był to złodziej już kilkanaście razy karany, którego obecnie za inną sprawę skazano na kilkanaście lat ciężkich robót.

Podstęp się nie udał i prawdziwi winni poniosą zasłużoną karę.

Towarzysz prokuratora, p. Czekuszew, w mowie swej zwrócił uwagę na prawdziwą plagę, jaką stanowią dla sądownictwa przekupieni i wynajęci świadkowie.

ZE ŚWIATA.

× **Na wszechnicy jagiellońskiej** liczba zapisanych na obecne półrocze słuchaczów przekroczyła cyfrę 1000! Zdaniem kompetentnych, do r. 1510-go wstecz cyfry większej nad tę nie było; od owej zaś historycznej daty zniżała się ciągle.

× **Bibljoteka jagiellońska** w Krakowie niezwłocznie po ukończeniu budowy nowego gmachu uniwersytetu przy plantach, zostanie rozszerzoną przez przyłączenie do niej realności zwanej *collegium minus*, oraz przez zabudowanie dziedzińca, dzielącego te dwie budowle. W planach, wykonanych przez ś. p. Księżarskiego, uwzględniono potrzebę odpowiedniego urządzenia czytelni dla publiczności.

× **Spółki rolnicze.** Na dzień 30-ty listopada r. b. zwołaną została do Lwowa ankieta, mająca się zająć sprawą spółek rolniczych.

× **P. Artur Bartels**, znany humorysta i kompozytor wielu piosnek, oddawna złożony ciężką chorobą, jak się dowiadujemy z prywatnego źródła, jest bez nadziei życia.

× **„Lutnia”** lwowska, obok zasług muzycznych, ma także zasługi... matrymonjalne. W krótkim czasie sześć panien, należących do chóru, wyszło za mąż, a obecnie krąży wieść o zaręczynach siódmej. Ponieważ zamężne zwykle nie wracają do chóru, jest zatem miejsce dla kandydatek.

× **Genealogja** rodziny Hauków niepokoi dziennikarstwo niemieckie od czasu, kiedy książę bułgarski stał się nieco głośnym. *Neue freie Presse* podaje następujący rodowód tego domu. Ksiądz protestancki Wilhelm Schweppenhaüser, pastor w alzackiej wiosce Rechtenbach, miał córkę, która była towarzyszką jednej z księżniczek domu heskiego. Z panią swoją udała się panna Schweppenhaüser do Warszawy, gdzie wyszła za Haukego, przełożonego zakładu wychowawczego. Z małżeństwa tego wynikło trzech synów, którzy dobili się wszyscy rangi jeneralskiej. Najstarszy z nich został w Warszawie ministrem wojny i uzyskał tytuł hrabiowski. Tegoż córkę, znaną z piękności hrabiankę Julję, poślubił w r. 1851-ym ks. Aleksander heski, którego trzecim synem jest właśnie ks. Battenberg.

× **Dziewięćsetletnia rocznica** zaprowadzenia chrześcjaństwa w Rosji przypada w r. 1888-ym.

× **Z Wiednia** piszą do nas pod dniem 25-ym b. m.: „Wczoraj w teatrze „An der Wien” premjera straussowskiego „Zigeunerbarona”. Pomysł pierwotny Maurycego Jokaja opracował Schnitzer. Jokaj był obecny na przedstawieniu, Strauss dowodził orkiestrą, członkowie delegacji węgierskiej prawie w komplecie... Teatr przepełniony, krzesło kosztowało 25 złr. Jest to opera liryczna ze scenami humorystycznemi: trzy nowe walce, dwa czardasze, dwie pieśni ludowe węgierskie, dwa marsze i chóry wojenne. Najlepsze to dzieło Straussa—powodzenie niesłychane w rocznikach operety... Partytura sprzedana do Hamburga za 60,000 marek. Kontrakta, zawarte już z innemi teatrami, zapewniają Straussowi miljon złr. Ładny początek... Cała publi zność podskakiwała, jakby na elektrycznych sprężynach.”

× **W Koszycach** odkryto fabrykę fałszywych biletów pięciorublowych. Policja węgierska w obecności urzędnika rosyjskiego odbyła rewizję u izraelity Kreysa, u którego znaleziono przygotowanych na puszczenie w obieg 15,000 rubli fałszywych banknotów.

× **Stowarzyszenie** autorów niemieckich odbywa tego roku zjazd w Berlinie (*Schriftstellertag*) po raz pierwszy od czasu swojego istnienia. Literatów witał w imieniu miasta nadburmistrz von Forckenbeck.

× **Prezydent** policji berlińskiej, tajny radca von Madai, opuścił już swoje stanowisko, pożegnawszy się z

swymi podwładnymi. Miejsce jego zajmuje, jak wiadomo, br. Richthofen.

✕ **Znany filolog,** Benjamin Sulte, wydał studjum o języku francuskim, używanym w Kanadzie, który zachował formy, używane za czasów Ludwika XIV-go, po części z biegiem czasu zmienione w sposób odmienny od tego, w jakim się przeradzały w dzisiejszej francuszczyźnie. Sulte wydać zamierza dykcjonarz tego języka.

✕ **Pensja** dyrektora komedji francuskiej, Juljusza Claretie, wynosi 80,000 franków.

✕ **Ślub kościelny** księżniczki Marji orleańskiej z księciem Waldemarem duńskim odbył się dnia 23-go bież. miesiąca, w zamku Eu. Obecnymi byli wszyscy książęta domu królewskiego Francji i kilku książąt zagranicznych. Monsignor de Huest nie omieszkał przy tej sposobności wypowiedzieć mowy politycznej. „Francja i Danja—mówił prałat—uległy ostatniemi czasy temu samemu losowi. I tu bowiem i tam pokonała siła prawo.” Ceremonji dokonał pastor duński, Janssen.

✕ **Z Paryża** donoszą o małżeństwie panny Dupré, która, będąc spirytystką, zaprojektowała, aby jej ślub dawał nieboszczyk Lacordaire. Medjum Raymond Corcol podjął się pośrednictwa w tej sprawie i sprowadził Lacordaira, który w kaplicy, umyślnie na ten cel urządzonej, pobłogosławił młodą parę, poczem udała się do mera. Akt religijny z podpisem Lacordaire'a wydrukowała *Revue spirite.*

✕ **Najstarszy sportsman.** W Streatham, w hrabstwie York, zmarł sir Bowes, dziekan Jockeyklubu angielskiego, przeżywszy lat 76. Pozostawił on swoim spadkobiercom, oprócz największych i najpiękniejszych dóbr w tej okolicy, bardzo znaczny majątek, który zdobył po większej części przez zwycięstwa swoich koni. Od roku 1835-go wygrał pięć razy angielską nagrodę „Derby”, oprócz tego był zwycięzcą na innych niezliczonych wyścigach konnych. W pozostałości spadkowej znajduje się również sławny „West-Australian”, jeden z niezwyciężonych koni Anglji, a tem samem i świata całego.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

R. Ż. rs. 5, W. i A. D. rs. 25, X. X. rs. 3, z Uska rs. 1.

— W rocznicę śmierci ukochanej żony Leokadji z Ruszkiewiczów Iwaszkiewicz. rs. 5 na wpisy.

— Składam kop. 75 na wpis dla uczniów, jako przegrany zakład. *M. K.*

— G. wyrażając wdzięczność swoją p. N., składa rs. 3 na wpis dla niezamożnych uczniów.

— W dniu 27-ym października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji K., składam rs. 2 na nieszczęśliwych wydalonych z Prus.

— Za duszę ś. p. Tadeusza, J. G. złożył kop. 50 na wpis dla uczniów.

— Znalezioną obrączkę na Bednarskiej, odebrać można w kantorze *Kurjera.*

— *H. B. z Hożej.*—Szynel odebraliśmy a otrzymał go uczeń gim. III-go Sa.

≌ W dniu 24-ym października r. b., to jest w sobotę, o godzinie 6-ej wieczorem, w kościele Św. Krzyża pobłogosławiony został przez ks. Wójcickiego związek małżeński, zawarty między panem Józefem **Kalinowskim**, przemysłowcem, a panną Wiktorją **Cetnarską**, córką nieżyjących rodziców Doroty z Pomykalskich i Leona Cetnarskich. — Szczęść Boże młodej i dobranej parze! (1223)

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktorja **Brywczyńska**, panna, po długiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 25-ym października 1885 r., przeżywszy lat 16 i miesięcy 10. W ciężkim smutku pozostali stryj wraz z stryjenką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, to jest dnia 28-go b. m., o godzinie **10-tej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz powązkowski. —3546—

† Ś. p. Zosia **Dobińska,** przeżywszy rok jeden i miesięcy 10, zmarła dnia 26-go b. m. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Chmielnej № 48/64, dniu 28 b. m., tj. we środę, o godzinie **11-ej** rano, na cmentarz powązkowski.—3547

† Przeniesienie zwłok ś. p. Lutusia **Jawdyńskiego,** z katakumb do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się w dniu 29 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** rano. Na smutny ten obrzęd rodzice i siostrzyczka ś. p. Lutusia, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3539—

† We środę, tj. dnia 28-go października, jako w dzień imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Narodzenia Naśw. Marji Panny na Lesznie, za duszę ś. p. Tadeusza **Bogusławskiego,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3553—

Nadesłane.

Magazyn materjałów meblowych ***W. Ocetkiewicza,*** Wierzbowa nr 4, poleca ***Dywany*** po cenie znacznie zniżonej.

Oryginalne paryskie modele futer otrzymał skład ***Penkali, Bobra, Kowalskiego.***

Z Cesarstwa.

W artykule poświęconym sprawom kraju nadbałtyckiego *Sowremiennyja izwiestja* wygłaszają takie zdanie: „Czyż żyjemy jeszcze za czasów Piotra Wielkiego i bez cudzoziemców nie możemy postąpić ani kroku? Jest nauka rosyjska, są także rosyjscy profesorowie, możemy więc obejść się i bez niemców. Tem dziwniejszem się też wydaje, że nie poprzestając na miejscowych niemcach sprowadzają ich do Dorpatu jeszcze i z ziemi niemieckiej. Tłumaczą to tem, że niemieccy niemcy są mniej niemcami niż bałtyccy, sprowadzają ich więc dlatego, ażeby według przysłowia wybijać klin klinem: importowani niemcy łączą się w uniwersytecie z partją rosyjską rządową. Obliczenie to niezupełnie wydaje nam się jasnem. Ci ulegli niemcy nie przestają być niemcami a uniwersytet niemieckim. Czyżbyśmy się nie dziwili, gdyby Niemcy, po zabraniu Strasburga, zaczęły dla zgermanizowania uniwersytetu strasburskiego sprowadzać profesorów z Paryża?”

Birżewyja wiedomosti donoszą, że „ministerjum finansów odniosło się do bankierów zagranicznych, mających w swojem zachowaniu jego kapitały zapasowe, z zawiadomieniem, że prawdopodobnie zażąda wkrótce zwrotu tych sum. Od Bleichrödera w Berlinie, u którego w depozycie leżało 23 miljonów marek kapitału należącego do ministerjum, wzięto już 10 miljonów, z których 5 w zeszłym a 5 w bieżącym tygodniu.”

Korespondent wiedeński gazety *Nowoje wremja* w ostatnim swoim liście pisze, że przed zwołaniem konferencji dyplomacja angielska zaproponowała mianowanie ks. Battenberga gubernatorem Rumelji Wschodniej na lat pięć, ale propozycję tę odrzuciły zarówno Rosja, jak i Niemcy oraz Austrja.

„Przez przyjaźń dla Austrji, Rosja powinna poświęcić kawałek ziemi bułgarskiej, a wówczas całe zadanie zbierającej się konferencji ograniczy się na rozstrzygnięciu pytania, jaką część Bułgarji Rosja decyduje się ustąpić królestwu serbskiemu.” Takie zdanie wygłosiła *Neue freie Presse*, a *Petersburskija wiedomosti* dziwiąc się, że organ niezależny mógł powiedzieć coś podobnego, tak rysują obecne położenie Austrji w kwestji bałkańskiej: „Bardzo dobrze rozumiemy kłopotliwe, prawie bez wyjścia położenie, w jakiem się znalazły wiedeńskie sfery w stosunku do Serbji. Austro-Węgry stanęły wobec dylematu albo zupełnej utraty swego z takim trudem nabytego wpływu w Belgradzie, albo ostatecznego utrwalenia uroku monarchji habsburskiej na całym słowiańskim wschodzie. Austrja przyobiecała Serbji rozszerzenie granic, dała jej pieniędzy, zagrzała i rozniecila wojowniczy zapał. Cofnięcie się znaczyłoby teraz dla niej toż samo co zupełna porażka, zupełne zaparcie się siebie, wyrzeczenie się przynajmniej na czas bardzo długi swojej misji „„wschodnio słowiańskiej””. Wszystko to prawda. Ale pytamy się, co wszystko to nas obchodzi? Czyż w Wiedniu mogli kiedykolwiek być do takiego stopnia naiwni, aby przypuszczali, że dla przymierza z Austrją Rosja może nawet pomyśleć o złożeniu w ofierze choćby skrawka Bułgarji, odkupionej i oswobodzonej przez naród rosyjski? Wszystko ma swoją właściwą cenę. Możemy cenić przymierze z Austrją, ale rzecz naturalna, że w tym punkcie gdzie przymierze to okaże się przeciwnem naszym żywotnym, narodowym interesom, Rosja potrafi zastąpić je jakiemkolwiek innem. Zresztą cóż to jest za przymierze oparte na wspólności interesów, którego warunkiem dla jednej ze stron jest samobójstwo, a dla drugiej protegowanie zuchwałych i samowolnych zamysłów. Nie z takim chyba programem Rosja stanie na konferencji, a jeżeli wiedeński nasz kolega marzy, że w Konstantynopolu będzie mowa o tem, „„jaki kawałek Bułgarji Rosja się zgodzi złożyć w ofierze dla przyjaźni Austrji””, to się gorzko zawiedzie. Tak przynajmniej my się spodziewamy. Wszakżeż Rosja nie przestała być Rosją.”

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „W dobrze poinformowanych kołach Londynu zapewniają, jakoby margrabia Salisbury w rozmowie z pewnymi dyplomatami miał oświadczyć, że gabinet londyński wcale nie zaoponuje przeciw terytorjalnemu rozszezeniu Serbji, jeżeli Austro-Węgry wystąpią z propozycją w tym duchu. Zdaniem angielskiego premjera, mocarstwa europejskie powierzyły austrjakom okupację Bośnji i Hercegowiny w tym celu, aby wytworzyć dla Austrji prawo inicjatywy w sprawach półwyspu bałkańskiego. Państwa zachodnie nie są bezpośrednio interesowane w kryzysie wschodnim. „„Austrja zaś—miał wyrazić się margrabia—jest jedynem mocarstwem, od którego powinna wychodzić inicjatywa i dalsza interwencja w kwestjach dotyczących państw bałkańskich.”” Jeżeli mamy dać wiarę telegramowi paryskiego *Tempsa*, to i w stolicy Austrji trzymają się mocno tego poglądu i sądzą, że byłoby racjonalniej i korzystniej dla słowian południowych, zamiast do Konstantynopola, zwołać konferencję mocarstw do Wiednia.”

Z ostatniej chwili.

W sprawie rumelijskiej odbieramy w ostatniej chwili następujące informacje:

„*Status quo ante*—ale w Filipopolu żaden gubernator turecki bez wojska przez dwadzieścia cztery godzin się nie utrzyma! Więc konwój wojskowy? Ale czyj? Chyba tylko turecki? Na to wszakże nie zezwolą Anglja i Francja.

„Czy zezwoli Rosja? Trudno również uwierzyć... Osłabiłoby to bowiem niewątpliwie tradycyjny jej wpływ na półwyspie.

„Tylko książę Aleksander mógłby urokiem swej dzisiejszej—może zresztą chwilowej tylko—popularności, jako gubernator jeneralny, spokój i porządek utrzymać. Ale to niemożliwe zresztą pogodzić dwóch godności: niezawisłej w Sofji, a podległej w Filipopolu, niepodobna.

Więc cóż?... Zmienić statut organizacyjny Wschodniej Rumelji, upodobnić do konstytucji bułgarskiej, zamianować gubernatora dziedzicznego, będącego księciem zarazem, zbliżyć czas unji rzeczywistej? Wtedy potrzeba zadowolnić Serbję i to nielada fraszką...

„Błędne koło!...

„Jeżeli atoli wojsko tureckie wkroczy, powstaną conajmniej ruchawki... Serbja będzie musiała natenczas wkroczyć również, aby i ją rewolucja nie ogarnęła.

„Wobec tego zaś, że na egzekucję turecką mocarstwa zachodnie się nie zgodzą, a Serbja stoi już na samym pasie granicznym z swemi bataljonami, nowe wypadki przeto grożą każdej chwili, sytuacja jest ciemna i zawikłana, praca czeka konferencję rozpaczliwa pomimo „pokornego” poddania się księcia Aleksandra pod wolę mocarstw.

„Dlatego to i cesarz austrjacki w mowie tronowej do delegacyj wspólnych nie mówił o *status quo ante*, lecz o „prawnym porządku”...

„Może był złym prorokiem pewien minister serbski, który powiedział dzisiaj: „będzie wojna”!

„Co będzie, bogi wiedzą, to pewna, że jest—błędne koło.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Ajencja północna.)

Madryt 27-go października.—Nota rządu madryckiego, w odpowiedzi na ostatnią notę niemiecką w sprawie karolińskiej, dowodzi bezpodstawności pretensyj niemieckich do posiadania wyspy Yap, jak długo nowa konferencja nie uchwali, że zasady uchwalone dla rzeki Konga mają być zastosowane i gdzieindziej.

Konstantynopol 27-go października. — Anglja zgodziła się na przyjęcie udziału w konferencji, ale z pewnemi zastrzeżeniami. Sir Drummond Wolff wyjechał do Egiptu.

Sofja 27-go października.—Książę wyjechał do Filipopola, ale wkrótce ma tu powrócić.

Petersburg 27-go października. — Posiedzenia ogólnego zebrania rady państwa rozpoczną się z dniem 21-ym (v. s.) października.

Petersburg 27-go października. — Wczoraj powrócił z zagranicy minister sprawiedliwości.

Petersburg 27-go października.—*Nowosti* donoszą, że z powodu umniejszenia wywozu lnu, co przypisują jego złemu gatunkowi, ministerjum dóbr państwa w celu poprawienia uprawy i sortowania lnu zamierza w okolicach produkujących len zakładać wzorowe stacje.

Petersburg 27-go października. — Sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Nowosti* została nanowo dozwolona.

Petersburg 27-go października.—W departamencie dla spraw kryminalnych rozpoczął się dzisiaj proces rewizyjny w sprawie sprzeniewierzeń celnych w Taganrogu.

Petersburg 27-go października. — Gazeta *Wracz* donosi, że docent tutejszej akademji wojskowo-lekarskiej, dr Popow, mianowany został nadzwyczajnym profesorem farmakologji przy uniwersytecie warszawskim.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani A. Ż.*—Ponieważ nie wiemy o którego ucznia chodzi, prosimy sz. pani o zgłoszenie się do redakcji codziennie między 1-szą a 3-cią po południu.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 27-go października 1885 r.

Pod względem wpływów zewnętrznych sytuacja nie zmieniła się wcale. Szacowania okazały się niezmienione i zapowiedziały taką samą martwotę, jaka panowała przed wczorajszą wiadomością o zerwaniu przez Serbję dyplomatycznych rokowań i starań o załatwienie pokojowe palących obecnie kwestyj. Ruble wobec tych trudności pozostały i obiecują pozostać w kursie niezmienione, a giełda warszawska, miejscowemi warunkami uciśnięta, zmuszoną była postępować w kierunku zniżkowym nawet w porównaniu z poprzednim stanem rzeczy.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.10 żądano i 50 — płacono w niewielkich ilościach — na początku giełdowego zebrania. Krótkoterminowe 49.95 w żądaniu — obracane były również stosunkowo bardzo skromnie po 49.87½, 49.85 i 49.82½ — choć zależało to wielce od rodzaju papieru.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.12 żądano — bez tranzakcyj.

Na **Paryż** 40.35 przy płaceniu 40.27½ i to również w ilościach minimalnych.

Na **Wiedeń** 81.40 żądano — 81.25, 81.20, 81.15 płacono

Papiery małym tylko ulegały zmianom.

Listy likwidacyjne 89.50 i 89.25 w żądaniu ledwe wielkości odcinków.

Pożyczka wchodnia 97.05 w żądaniu, byli bowiem kupujący po 96.90 i 96.95 stosunkowo drogo.

Pożyczka premjowa I-ej emisji 224, II-ej emisji 210 w żądaniu. Za I-ej płacono 220.50 w nieznacznych sumach.

Listy zastawne ziemskie 97.20 w serji I-ej, 97 w II-ej, III-ej i IV-ej, serji V-ej 93.75, płacono za nie 93.60 i 93.65.

Listy miejskie 95. 93.50, 92.45 i 81.65, III kupowano 92.30 i 92.25, IV po 91.40 i 91.50, bez stałej dążności w jakimbądź kierunku lecz stosownie do okoliczności.

Obligi 90.25.

Listy łódzkie bez zmiany. Serja I 89, poszukiwana. Za II 88.20 żądano, przy płaceniu 88. III 87.25 żądano.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12 i pół. Usposobienie ciągle jednakowo niepewne. Ruch żaden.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Szklanka wody". Jutro: „Napój miłosny" i „Cztery pory roku".—*Rozmaitości.* Dziś: „Pan Geldhab. Jutro: „Starzy kawalerowie".—*Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Gasparone".

— ***Instytut leczniczo-gimnastyczny*** Miodowa nr 3, ***Szkoła gimnastyki***, aleja Jerozolimska nr 31.—***M. Olszewski.*** (3537)

— Dr ***H. Dobrzycki*** powrócił do Warszawy. Obożna nr 5, gdzie zakład leczniczy. (3389)

— Dr med. ***F. Neugebauer*** (syn), akuszer, ord. klin. uniw. Leszno 11 (godz. 4—6 po poł.), (choroby właściwe kobietom). (1195)

— ***Juljusz Walewski,*** adwokat przysięgły, mieszka obecnie: Erywańska 9. (996)

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Tłomackie nr 11. (3520

— ***Dentysta Idzikowski,*** b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, wynalazca systemu oprawy sztucznych zębów, który polecony został w premjowanem dziele dentysty Detznera, przeznaczonem dla uczni instytutu dentystycznego w Berlinie, ***przeprowadził się na plac Teatralny nr 11,*** dom Neprosa, gdzie zakład swój urządził na wzór pierwszorzędnych zagranicznych zakładów i nie podnosząc cen, przyjmuje jak dawniej od 10 do 6. Zęby wyjmuje, stosując tlenek azotu, przy pomocy którego jedynie możebnem jest rzeczywiście bez bólu operować. (1190)

— ***Wiktor Puchalski,*** nauczyciel tańców, udziela lekcje w nowo-urządzonym lokalu przy ulicy Elektoralnej nr 47. Wejście z sieni frontowej. (3510

Dom bankierski

BRACI STÜCKGOLD

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 49.

Wystawia przekazy na pierwszorzędne domy bankierskie w kraju i za granicą.

Daje zaliczenia na papiery publiczne 5% niże kursu dziennego.

Asekuruje pożyczki premjowe od losowań amortyzacyjnych.

Sprzedaje pożyczki premjowe na rozpłaty miesięczne po kursie giełdowym z doliczeniem 6% za czas wypłaty.

Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą franco. (542)

— ***Moes-Oskragiełło,*** Marszałkowska 54, godz. 4—6; od chorób wewn., zapaln., gorączki i bólu zębów—bez leków. (3496)

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI

w Warszawie, hotel Europejski,

polecają następujące odleżałe gatunki cygar: ***Imperiales*** w cenie rs. 10. ***Carolina*** rs. 8. ***Favorita*** rs. 7. ***Reina*** i ***Damas*** rs. 6. ***Regalita*** rs. 5. ***Medianos*** rs. 4. ***Violetta*** i ***Reinitas*** rs. 3. ***Lira*** i ***Bouquet*** rs. 2 ***za 100 sztuk.*** (1062)

— W ***Lecznicy*** dla niezamożnych chorych przy ***placu Teatralnym nr 11*** (nowy), dom Neprosa, udziela się porady lekarskiej codziennie w godzinach od 10-ej do 6-ej po południu. ***Cena biletu 25 kop.*** (1191)

— Dentyści ***B. Gutzman i Olga Scholten,*** Królewska nr 9, 5-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (3532

Naśladownictwo.

Niektórzy fabrykanci pierników, nie mogąc konkurować z Muzeum Pszczelniczem swoim towarem, zaczęli naśladować opakowanie z podobnemi napisami. P. Zilm, fabrykant cukierków z ulicy Zimnej, dla zbytu swych szumowin i odpadków, rozpoczął wyrabiać z nich pierniki, ogłaszając je jako wyrób z czystego miodu Muzeum Pszczelniczego. Ponieważ podobny towar mógłby dyskredytować fabrykę, przeto Zarząd Muzeum Pszczelniczego zmuszony był zwrócić się na drogę sądową. (1222)

Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej

Przy zamknięciu listy pp. akcjonarjuszów, którzy w zamiarze uczestniczenia w ogólnych zebraniach, zwyczajnem i nadzwyczajnem, zwołanych na dzień 21 października (2 listopada) złożyli akcje do dnia 7 (19) października, okazało się, że liczba akcjonarjuszów posiadających prawo głosów, nie doszła do trzydziestu, jak tego ustawa wymaga. Z tego powodu, na mocy §§ 66 i 67 ustawy, na wspomniane zebranie wyznacza się nowy termin, mianowicie dzień 4 (16) listopada o godzinie 12 w południe. Nadto, wyznaczony, zgodnie z § 67 ustawy, termin czternastodniowy pp. akcjonarjuszom i ich pełnomocnikom do składania w Dyrekcji akcyj bezimiennych, świadectw tymczasowych i plenipotencyj, zostaje skróconym do dni 7, to jest upływa z dniem 28 października (9 listopada) o godzinie 12 w południe. Ogólne zebrania naznaczone na 4 (16) listopada r. b., uważać się będą za prawomocne, bez względu na liczbę biorących w nich udział akcjonarjuszów i ilości reprezentowanego przez nich kapitału.

Dyrekcja przedłoży do decyzji wspomnianych zebrań te jedynie kwestje, jakie były wyłuszczone w ogłoszeniach o zwołaniu ogólnych zebrań zwyczajnego i nadzwyczajnego na 21 października (2 listopada).

Przytem Dyrekcja Towarzystwa oświadcza, że pp. akcjonarjusze pragnący uczestniczyć w tych ogólnych zebraniach, mogą składać swe akcje:

W St.-Petersburgu: 1) w Dyrekcji Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej i 2) w St.-Petersburskiej filji Banku handlowego w Warszawie;

W Warszawie: w Banku handlowym w Warszawie:

W Berlinie: w Niemieckim Banku Narodowym (Nationalbank für Deutschland) i w domu bankierskim „Jakób Landau". (1212)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go października 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 95	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.12	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 35	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.20	—.—
„ „ „ m.	97.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92 45	—.—
„ „ „ IV	91 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	89.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.50	—.—
„ „ „ małe	89.25	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Res. Poż. Premj. z roku 1864	224.	—.—
„ „ „ 1866	210.	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.05	—.—
II „ „ rs. 100	97.05	—.—
III „ „ rs. 100	97.05	—.—
Listy wileńskie długot.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.25	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 173 11/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 36 1/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 244 4/9
Od Listów likwidacyjnych kop. 162 2/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go października 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	525	550
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	577	585
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	630
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	—
„ średnie (stare)	—	—	415	432
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	360	435
Owies (nowy) 142 f.	—	—	16	515
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak japos zim. 212 f.	—	—	—	—
Grech polny 202 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 27-go października 1885-go r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 56
„ garniec rs. 2 kop. 62

Nakładem Księgarni M. ARCTA w Lublinie,

wyszedł obecnie i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

SŁOWNICZEK WYRAZÓW OBCYCH,

zawierający około **10,000** wyrazów, wyrażeń, oraz zwrotów i przysłów codzoziemskich (wraz z ich wymawianiem), używanych w mowie potocznej i w prasie perjodycznej polskiej, ułożony przez kilku filologów, oraz podług najlepszych słowników.

Cena egz. brosz. **rs. 1,** oprawnego **rs. 1 k. 20,** w oprawie ozdobnej (na podarki) **rs. 1 k. 35.**—Zapisujący wprost od wydawcy, kosztów przesyłki nie ponoszą.

„Słowniczek" ten, którego brak oddawna uczuwać się dawał, jako nader praktyczny, winien być pożądanym nabytkiem dla każdego czytającego. 2254r

Magazyn Mebli Piechowskiego i Sp.

przeniesiony został

do domu pod № **114** przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ (róg ulicy Złotej).**

Posiada roboty skromne i ozdobne. Przyjmuje obstalunki.—**Z powodu TANIEGO LOKALU CENY bardzo NIZKIE.** 1588r

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 8, (dawniej 6).

obok Składu Aptecznego,

Odznacza się pięknemi fasonami i krojem **wystudjowanym. — Ceny** począwszy od najniższych również w ubraniach **wykwintnych** bardzo umiarkowane. **Mundurki, Bluzy i Szynele** studenckie, na obstalunek. **Gotowe Palta** watowe, jesienne i letnie, takież **Garnitury. Marynarki, Spodnie Burki Sławuckie** i t. d. korzystnie nabyć można. Sposób brania **miary, próbki i cennik,** wysyła na prowincję, za 2-ma pocztowemi markami. 2016

Wyszedł z druku i jest do nabycia:

przez Komitet Naukowy Ministerjum Oświecenia w Petersburgu, zalecony dla Szkół elementarnych w Królestwie, i przez JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, rekomendowany w cyrkularzu za Lipiec r. b.

ELEMENTARZ POLSKI,

CZYLI

24 lekcje czytania i pisania,

ułożył metodycznie i poglądowo

L. TEODOROWICZ,

Wydanie pierwsze.

z 190 wzorkami kreślenia, 33 wzorami kaligraficznemi, 277 rysunkami dla samodzielnych ćwiczeń piśmiennych, czyli Niemego Dyktanda, i arkuszem ruchomych liter do układania sylab i wyrazów, oraz

Książka do czytania

z 114 drzeworytami, zawierająca: Powiastki, Bajki, Zagadki, Anegdoty, Opisy, Ćwiczenia piśmienne, czyli Naukę o Rzeczach, Szarady, Łamigłówki, Rebusy, Opowiadania z Historji Świętej, Życiorysy i Przypowieści z Nowego Testamentu.

Cena egzemplarza: z podręcznikiem polskim . . . . . kop. **75.**
bez podręcznika . . . . . kop. **60.**

SKŁAD GŁÓWNY

w Warszawie, **w kantorze Drukarni Ig. Zawiszewskiego,** Nowy-Świat 42.

PP. Księgarzom i osobom nabywającym w większej ilości egzemplarzy, odstępuje się **znaczny rabat.**

Władze naukowe i przełożeni szkół, otrzymują prócz tego: na każde 5 egzemplarzy **Elementarza,** po 1 egzemplarzu wydrukowanego w oddzielnej książce **Podręcznika** w języku rossyjskim, **gratis.** 2096r

---

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875

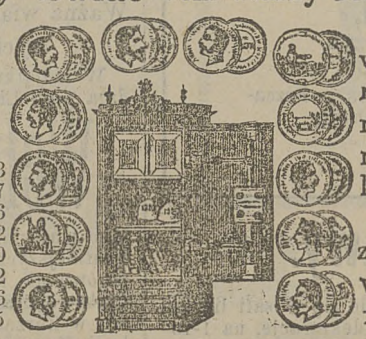

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 358R

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna

WĘGLI Kamiennych

z różnych kopalń i z własnej KOPALNI **„JAN“** w Dąbrowie.

Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

F. Łapiński

W WARSZAWIE.

Kantor Główny Jerozolimska 63.
Telefonu Nr 386.

Magazyn Główny Okopowa 2.
Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna

DRZEWA Opałowego różnych gatunków

WĘGLI kowalskich i **WĘGLI drzewnych.**

Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

CENY

Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawą	rs. 1	kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan,“ z odstawą	rs. —	kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawą	rs. 1	kop. 60
Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawą	rs. 18	kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ „	rs. 19	kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ „	rs. 20	kop. —

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 2127r

---

ISTNIEJĄCA OD ROKU 1856

Parowa Fabryka MUSZTARDY

A. SCHWEITZER, Królewska 19,

uznanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 2227R

NIECHAJ nikt nic nie kupi!!

dopóki nie będzie
w znanym ze swej taniości
Składzie Towarów
przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek,**
dom Brauna № 1, mieszkania 4,
gdzie sprzedaję:

Wełnę na suknie w krateczki, po 10 i 12 kop. łokieć.
Wełnę na suknię podwójnej szerokości, po 35 kop. łokieć.
Wełnę na suknie, changant, podwójnej szerokości, po 45 kop. łokieć.
Wełnę na suknie, broché z jedwabiem, po 50 kop. łokieć.
Kaszmiry czarne i kolorowe, 65 k. ł.
Kaszmir foule cudowny na suknie, po 70 kop. łokieć.
Drap de Russe, prześliczny na suknie, po 70 kop. łokieć.
Velvety czarne i kolorowe, po 55 k. ł.
Chustki angorowe, wyborowe, bardzo ciepłe, po rs. 5.
Flanelki drukowane, po 20 kop. łokieć.
Flanelki czysto wełniane, podwójnej szerok., na suknie i szlafroki po 60 k. ł.
Korty na suknie zimowe, po 60 kop. ł.
Brystole na kostiumy damskie, $2^1/_2$ ł. szerokości, po rs. 1 kop. 10.
Materjał w supełki (Haute extra Nouveauté), po rs. 2 łokieć.
Flanela ponsowa, po 55 kop. łokieć.
Barchan wyborowy, Mylton, po 15 k. ł.
2674

Prośby

do wszystkich władz i wszelkie dokumenta redaguje biuro Radcy Honorowego Burby.—Świętokrzyzka 19, obok poczty, 1 piętro, front. 2808

Do sprzedania

Kocioł parowy!

o sile 30 koni, z machiną parową, o sile 20 koni, z cylindrem powietrznym (Gebläse) dla giserni, rezerwoarami, rurami, częściami transmissji. — Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 2098R

W dobrach Willanowskich

są do sprzedania

4 poręby Lasu

mianowicie: poręb 3 w lasach Chojnowskich, odległych od m. Warszawy wiorst 22, od osady (dawniej miasta) Piaseczna wiorst 5 i od Wisły wiorst 11. Przez las przechodzi szosa z Warszawy do Góry Kalwarji prowadząca; zaś poręba jedna jest do sprzedaży w lasach Kąbaty odległych od Warszawy wiorst 10, od Wisły wiorst 6 i od szosy wiorst 3. Sprzedaż dokonaną będzie przez licytację in plus za deklaracjami. Bliższą wiadomość powziąć można w Administracji dóbr Willanowa, gdzie również są do przejrzeoia warunki sprzedaży.—Deklaracje przyjmowane będą do dnia 3 (15) Listopada r. b. 1885. 2828

Meble!!!

o 25% taniej niż wszędzie i proszę się przekonać: piękny, salonowy, czarny garnitur ładnie rzeźbiony, aksamitem kryty, rs. 200, jedwabną materją rs. 180, orzechowy garnitur aksamitem kryty, rs. 160, jedwabną materją rs. 135. Świętokrzyzka № 28, wejście przez sklep.—**L. BRENERT.** 2696

Zarząd Drogi Żelaznej

NADWIŚLAŃSKIEJ.

Na skutek podania p. F. Jankowskiego w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod № 1398/130 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 82 kop. 85, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa—Rejowice № 39501, na które wystawiony w dniu 12 Września przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy № 46121 zaginął, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. F. Jankowskiemu wypłaconą zostanie. 2826

Jako Uczeń

(praktykant), potrzebny jest syn cudzoziemskich rodziców, który **dobrze mówić i pisać po niemiecku umie.**—Własnoręczne oferty proszę składać u J. Reichmana, Tłomackie № 11. 2827

W pobliżu Rygi położona i w wyborowych warunkach znajdująca się

FABRYKA

sukna i bukskinów,

z wielkim gruntem, zupełnie urządzoną tkalnią (10 parowych i 37 ręcznych warsztatów), przędzalnią, farbiarnią z apreturami itp., z powodu wyjazdu właściciela, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Ewentualnie dom lub maszyny mogą być sprzedane oddzielnie. Oferty pod lit. S. N. 329, adresować należy do **Rudolfa Mosse w Rydze.** 2146R

Do sprzedania:

Faeton mały, bardzo gustowny, **Bryczki** na resorach różnej wielkości, 2-osobowe, samemu do powożenia.—Ulica Chłodna № 16. **Zakład Stelmachski.** 2764

Do pp. Księgarzy.

Ksiądz Rakowski, mieszka teraz w Warszawie, przy ul. Piwnej № 13.—U niego to główny skład jest jego „Nauki Chrześcijańskiej, z dzieł X. Leonharda itd. zebranej“ i „Dopełnienia katechetycznego wykładu nauki religji“ itd., dziełek zatwierdzonych przez Okręg Nauk. Warsz., do wykładu w szkołach. 2702

Czytelnia dla kobiet.

Przy dawnej wypożyczalni książek, ul. **Niecała 1,** otwartą została

CZYTELNIA

Pism Krajowych i Zagranicznych

Czytelnia otwarta codzień od g. 11 rano do 8 wieczorem. 2699

Abonament wynosi:

Za książki włącznie z pismami, . 50 k. mies.
Książki bez pism, ... 30 k. „
Same pisma, ... 20 k. „
Kaucja . . . . . rs. 2.—
Jednorazowe wejście . . . . . k. 5.

Czynności fabryki bielizny wełnianej w Marienburgu, (Prusy Wschodnie), **zostały wstrzymane.**

Maszyny

tejże fabryki mało używane, są **do sprzedania** po cenach bardzo przystępnych. Bliższej **wiadomości udzieli na miejscu Jasse** taksator. 2211R

Magazyn Towarów Bławatnych

B. Szyszka,

Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego. otrzymał na sezon bieżący wielki wybór **Towarów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych,** podług najświeższej **mody,** oraz doborowe **materjały na dolmany i polonezy, Baranki, Plusze i Welwety** różno-kolorowe, po cenach nigdzie dotąd niepraktykowanych, polecając się względom Sz. Publiczności.

2829 Z poważaniem **B. Szyszka.**

WW. PP. Kupcom i Przemysłowcom.

Osoba z wyższem wykształceniem, mieszkająca w Kijowie, mająca stosunki w tutejszym kraju, życzy sobie być agentem lub komisjonierem firm handlowych lub przemysłowych. Zgłaszać się listownie.—Kijów poste restante J. M. D. 2822

MASZYNA

pończosznicza, cienka, w dobrym stanie, potrzebna jest. — Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami S. C. 2824

Panna Służąca

2249R

biegła w krawieczczyźnie, kroju, szyciu bielizny zarazem do wyręcz. pani domu, poszukuje natychmiast posady.—Oferty przyjmie **P. Teyssandier, Poznań,** 8 Wielkie-Garbary.

Rządca kawaler (polak)

z celnemi świadectwami i kilkunasto-letnią praktyką, energiczny, poszukuje posady. Oferty uprasza przesłać do **P. Teyssandier,** 8 Wielkie-Garbary w Poznaniu. 2248R

Wspólniczka

do fabryki pudełek, posiadająca 100 rubli, zechce się zgłosić: róg Alei Jerozolimskiej i Kruczej № 49. 2252r

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że ktoś podrabia moje **Gry Towarzyskie** kopjując je z moich wydań. Ostrzegam przeto kogo należy, że posiadając na takowe Gry dowody własności, sądownie praw swoich dochodzić będę.

2251R **Juljan Müller.**

Nauczycielka

posiadająca **patent** z ukończenia I-go gimnazjum i **medal, z konwersacją francuzką i niemiecką,** poszukuje miejsca zaraz.—Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, ul. Trębacka 1. 2257R

Dla Budowniczych i Majstrów

murarskich.

Trzcina do sufitów i Posadzka ze sztucznego kamienia, tanio do sprzedania. Jerozolimska № 65. 2837

Lokal Piekarnia

do wynajęcia każdego czasu. № 52/36 Rynek Starego-Miasta. — Wiadomość tamże. 2834

DRZEWA

owocowe,

sztamowe i piramidalne, w najlepszych gatunkach, stosujące się do klimatu tutejszego, sztuka po 30 do 50 kop., również winorośle, krzewy na żywopłoty i ozdobne, flance szparagowe, na ceny umiarkowane, do nabycia w zakładzie ogrodniczym w Małym-Płocku, pomiędzy Łomżą i Kolnem. 2832

☞ Otrzymawszy z dóbr naszych w gub. Podolskiej, ilość **Jabłek,** przechodzącą własną potrzebę, zbywamy część takowych.—Ulica Hortensja № 7, mieszk. 11, (ze Szpitalnej). 2831

Potrzebny jest

Dom w Warszawie,

w cenie 60—70,000 rs., do zamiany na **Majątek Ziemski,** blizko Warszawy, bez długów, z uregulowanemi serwitutami.—Reflektanci raczą nadesłać oferty na ulicę Marszałkowską № 48, mieszk. 12, bez pośrednictwa osób trzecich. 2836

W d. 6 (18) Listopada r. b., w Wydziale III Sądu Okręg. w Warszawie, sprzedane będą przez publiczną licytację

Dobra Głosków

z przyległościami,

odległe od Warszawy wiorst 23, zawierające 166 mórg rozległości w wysokiej kulturze, wolne od służebności włościańskich, z inwentarzem żywym i martwym, wysokiej wartości, umeblowaniem we dworze, zapasami w zbożu i ziemiopłodach. Taksa rs. 156,800, lecz że to jest druga licytacja, przeto dobra mogą być sprzedane i niżej wartości.—Wiadom. na miejscu u zarządzającego dobrami Leonarda Pląskowskiego, przez Piaseczno w Głoskowie i u podpisanego Syndyka ostatecznego massy po Limprechcie, w Warszawie, przy ul. Świętojerskiej 12 zamieszkałego.

2252R **Dominik Anc,** adwokat przys.

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY,"

nadeszły świeże

Powidła Śliwkowe

sprzedają się po kop. 15 za 1 funt. 2194r

Ch. GEBER dawniej J. JUDLIN,

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

oraz

ZAKŁAD DEZINFEKCYJNY.

Otrzymawszy od JW. Gubernatora Warszawskiego pozwolenie na otwarcie **Zakładu dezinfekcyjnego,** zawiadamia Sz. Publiczność, że **przyjmuje do dezinfekcji** wszelkie przedmioty po osobach dotkniętych zaraźliwemi chorobami, Garderobę damską i męzką, bieliznę, pościel, meble pojedyńcze i całe umeblowania mieszkań.—Bardzo ważne, że przy dezinfekcji wygubione będą pasożyty zwierzęce.

Przedmioty zabierane będą z mieszkań i odstawiane wozem specjalnie do tego urządzonym.

Zamówienia przyjmują magazyny własne. 2256 R

Niecała Nr 9, Leszno Nr 4, | **Marszałkowska 116, Praga, Brukowa 390.**

CEREALINA

najlepszy środek wygubiający zupełnie

NAJZASTARZALSZE ODCISKI,

wyrabia Warszawskie Laboratorjum Chemiczne.

Cena pudełka z 2-ma flakonami i objaśnieniem rs. 1.

Dostać można: 1) róg Miodowej i Senatorskiej; 2) Krakowskie-Przedmieście № 1; 3) róg Granicznej i Królewskiej. 2029R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Listopada r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na 1-roczną dzierżawę od d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r. do takiejże daty 1886/7 r., posesji № 2345 w Warszawie, od rs. 200 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r., do takiejże daty 1886/7 r., posdsję № 2345 w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2237r

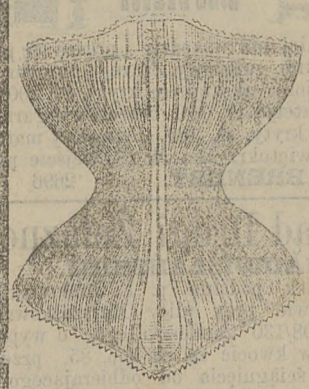

Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE"

NIECAŁA № 1, pałac hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

Zawiadamia Sz. Panie, iż powróciła z zagranicy i przywiozła najnowsze fasony francuzkie i brukselskie, bardzo wygodne, z długiemi stanami. Dla osób nieznoszących bryłki, ma nowy system leniuszków i gorsety z przodami sprężynkowemi. Osoby ułomne, mogą znaleźć w tejże fabryce bardzo wygodne gorsety hygieniczne. Dla pensjonarek jest wielki wybór gorsetów do prostego trzymania się. 2242R

Perfumery Angielskie i Francuzkie. 1903R
Olejek do Wody Kolońskiej.
Olejki i Essencje.
Wodę Kolońską.
Wodę Leśną.

ma zaszczyt polecić:

Skład Materjałów Aptecznych

Wiktora Waligórskiego,

ulica Nowy-Świat Nr 42, nowy 38, w Warszawie.

Magazyn Mebli

Pod firmą **Jan Tarnowski i S-ka,** egzystujący od roku 1877 przy ulicy Królewskiej, № 23, w b. pałacu hr. Łubińskich, pozostaje dotąd jak i nadal pod tą samą firmą, a zaopatrzywszy takowy w wielki zapas mebli wszelkiego rodzaju, sprzedaje po cenach możliwie umiarkowanych, z czem poleca się firma Szanownej Publiczności.

Nadmieniamy także, że żadnego drugiego składu mebli pod naszą firmą nie otwieraliśmy. 2559

W d. 23 Października (4 Listopada) 1885 r. o godz. 12 w południe, w Wydziale Upadłości Sądu H. w Warszawie, przed Sędzią Komisarzem massy, sprzedany zostanie ryczałtowo przez licytację **Skład Towarów Porcelanowych,** fajansowych, szklannych i majolikowych, przy ulicy **Nowy-Świat № 67,** w sklepie i piwnicach upadłej firmy Ed. Szafrański & Comp., znajdujących się wraz z urządzeniem sklepowem. — O warunkach sprzedaży powziąć można wiadomość w kancelarji wydziału upadłości Sądu Handl. w Warszawie, lub u podpisanego Syndyka massy, u którego złożony jest szczegółowy spis inwentarza towarów i urządzenia sklepowego.

2258R **Henryk Bruner,**
Adwokat przysięgły, Leszno № 4.

ZGUBIONO!

Wczoraj, **w Poniedziałek,** o godzinie w pół do 9-tej wieczorem, idąc od rogu ulicy Wołowej i Świętojerskiej, Świętojerską do № 32, zgubiono rs. 59 kop. 50, w następujących papierach: 1 na rs. 10, 5 po rs. 5, 7 po rs. 3, 1 na rs. 1 i kupon 1-go półrocza r. b. Premiowej Poż. na rs. 2 kop. 50, zawinięte w papierze koloru tabacznego.—Sumienny znalazca raczy oddać takowe do sklepu poszkodowanego Michała Sonand, na ulicę Świętojerską. 2840

Ważna wiadomość dla składów hurtowych i pp. Handlujących.

W majątku **Jabłonna,** pod Warszawą od dnia 1-go Listopada r. b., nabywać można

Wełnę Drzewną,

2776

jako materjał do opakowywania nawet najdelikatniejszych przedmiotów, uznany za nieporównanie lepszy od słomy i siana, a stosunkowo tańszy. Bliższa wiadomość na miejscu w Zarządzie Nadleśnictwa lub w kancelarji Zarządu Interesów hr. A. Potockiego, Krakowskie-Przedmieście 32, gdzie są również do oberzejnia próby powyższego materjału.

Fabryka Pianin i Fortepianów

Jana Dütz,

Elektoralna № 6,

poleca Sz. Publiczności **Fortepiany i Pianina** po przystępnej cenie. **Wynajmuje i** przyjmuje **strojenie i reperacje.** 2000R

KANTOR

Wynajmu Karet i Powozów,

oraz Karetek Kolejowych żółtych

Plac Warecki № 18. — (Telefonu 75),

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność iż wynajmuje Karetki jednokonne, nowo-zbudowane, po cenach następujących. — Na godziny każda godzina 75 kop.; Ślub, Pogrzeb, Teatr, na wieczór odwieźć i przywieźć rs. 1.50. Karetki również za osobną umową można wynajmować miesięcznie. 2813

W sklepie wiejskim

przy ulicy Hożej Nr 64,

Sprzedaż hurtowa i detaliczna litewskich produktów: masła, serów, wędlin, grzybów i powideł. 2765

Do wydzierżawienia od Nowego-Roku 1886 r.

Propinacja,

na Pelcowiźnie pod Warszawą. Wiadomość w Warszawie, Nalewki № 9, u Kindlera. 2774

GŁÓWNA SPRZEDAŻ

PIERZA i PUCHU

Długa № 20, wprost cerkwi. Na nadchodzący sezon nadszedł świeży transport Pierzy i Puchu czysto nowego, gęsiego, łabędziego i edredenowego, bardzo tanio. 2819

Trzy Ogiery

czystej krwi angielskiej, są do sprzedania w Jabłonnie pod Warszawą a mianowicie: **Mocarz,** lat 5, po ogierze Oven, z kl. Aplause; **Meteor,** lat 5, po og. Young-Apropos, z kl. Miss-Edda i **Marabut** lat 4, po og. Flibustier, z kl. Ceitlos. Wiadomość na miejscu u trennera Mitschel lub w kancelarji Zarządu dóbr i interesów hr. A. Potockiego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 32. 2777

Kantor wynajmu powozów

Senatorska № 22 (32 nowy), róg pl. Resursy Kupieckiej, poleca swoje ekwipaże, po cenach bardzo nizkich.—CENNIK: 2734

Śluby katolickie w dni powszednie	rs. 2.50
Pogrzeby katolickie „ „	rs! 2.50
Do teatru i na wieczory,	rs. 2.50
Na wszystkie koleje,	rs. 1.50

TAMBUR

(przystawka do drzwi), elegancki, cały oszklony, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Królewska № 25, u rymarza. 2212R

Sprzedaż Poręb.

Zarząd Dóbr i Interesów Domu hr. Krasińskich, podaje do wiadomości, że w dobrach Opinogóra, których lasy położone są w blizkości stacji Gąsoczyn i Ciechanów, dr. żel. Nadwiślańskiej, są wystawione na sprzedaż poręby z r. 1885 i 1886.

Kupno tych poręb może być dopełnione bądź z wolnej ręki do 3 (15) Listopada 1885 r. lub przez licytację, która odbędzie się w Opinogórze, 6 wiorst od stacji Ciechanów, w kancelarji administracji dóbr, 18 (30) Listopada 1885 r. — O zamożności poręb dowiedzieć się można na miejscu bądz w Administracji, bądź u Nadleśnego, jak niemniej o warunkach sprzedaży. 2775

KARTOFLE
Komorowskie:

w trzech gatunkach, łaciaki, po rs. 1 k. 50; Earli-rose, po rs. 1 k. 20 i świętojańskie białe, po rs. 1 za korzec. Widzieć i zamawiać można w składzie nasion Rodkiewicza, Miodowa, oraz u rządcy domu, przy ul. Królewskiej № 33, gdzie było biuro telegrafu. Odstawa w trzy dni po zamówieniu. 2691

Stowarzyszenie Spożywcze
„MERKURY,"
posiada SKLEPY:

№ 1. **Nowy-Świat.**
№ 2. **Podwal.**
№ 3. **Elektoralna.**
№ 4. **Marszałkowska.**
№ 5. **Karmelicka.**
№ 6. **Krucza róg Hożej.**
№ 7. **Nowo-Senatorska.**

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkta spożywcze i kolonjalne, w gatunkach wyborowych.**

W sklepie przy ulicy Marszałkowskiej **Wino Bordeaux,** sprowadzane przez Zarząd z Francji, **Wina Węgierskie, firmy Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery,** firmy **Sznajdra. Wina Krymskie począwszy od 30 kop. za butelkę, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2 za butelkę.**

Wina Krymskie znajdują się też w sklepach przy ulicy Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Nowo-Senatorskiej.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą: wpisu rs. 1, udziału rs. 10, który opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z przypadającej od zakupów dywidendy.

Po złożeniu samego wpisu nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconej gotowizny, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią też kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami: **drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny** i t. d.

Zapisywać się na Członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, ulica Podwal № 17. 2147r

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa i Technologiczna,

Warszawa ulica Graniczna № 14,

dokonywa ze ścisłością i pośpiechem: Rozbiory nawozów, ziemi ornej, produktów rolnych, oraz analizy i oceny dla przemysłu i handlu.—Wskazuje racjonalne sposoby zużytkowania glin, margli, wapieni i innych minerałów.—Ocenia przydatność wody do różnych celów przemysłowych, oraz wskazuje sposoby jej zmiękczania. Dostarcza płynów mianowanych dla prób w cukrowniach, gorzelniach, papierniach, farbiarniach. Ocenia dobroć materjałów spożywczych i artykułów codziennej potrzeby. 16R

BEZ AGENTÓW

NA KOSZT KUPUJĄCYCH

NA KOSZT KUPUJĄCYCH

H. Lindner dawniej Schlesinger,

Nowy-Świat № 46. 1114R

DRZEWKA OWOCOWE.

Zakład Ogrodniczy pod firmą Fr. Wilmana i Syna,

ulica Wronia № 1172/3a w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości Szan. Publiczności, że nabywszy szkółki drzew owocowych, po ś. p. Ojcu moim, z powodu wielkich zapasów pięknych drzew owocowych, sprzedaje takowe po cenach niepraktykowanie zniżonych, a mianowicie: Grusze, Jabłonie, Śliwy, Czereśnie 5-cio i 6-cio-letnie z pięknemi koronami, po 30 kop. za sztukę.—Oprócz powyżej wymienionych, posiadam również znaczny wybór drzew i krzewów ozdobnych, po cenach niezwykle nizkich. **WILMAN.** 2759

St. Petersburskie Chemiczne Laboratorjum
Fabryka Wyrobów Perfumeryjnych.

Na każdem przedmiecie prosimy wymagać stempel fabryki.

Prosiemy zwracać uwagę przy kupnie wyrobów na wzeczywistość firmy.

„С. ПЕТЕРБУРГСКАЯ ХИМИЧЕСКАЯ ЛАБОРАТОРІЯ."

Kantor, fabryka i skład hurtowy w Petersburgu, prospekt Jsmailowski d. № 21.

Wyroby St. Petersburskiego Chemiczne Laboratorjum mozno otrymać w znaczniejszych magazynach perfymeryjnych, a także w skladach aptekarskich i aptekach w Rossyi.

2130R

DLA PP. ZIEMIAN.
Nawozy Naturalne Bezwonne.

300 pudów na morgę dużą.—Cena **6 kop.** za pud, loco skład w Warszawie. Siłą swą przewyższają 6 razy obornik, są długotrwałe i nie zanieczyszczają roli.—**Zamówienia** w kantorze **Głównym Towarzystwa Otwockiego, Aleja Jerozolimska № 64** 2835

Dla Przedsiębiorców.

Do majętności położonej przy kolei Wileńsko-Rowieńskiej, w gub. Wołyńskiej, zawierającej wielki obszar lasów zagospodarowanych, poszukuje się przedsiębiorców żądających założyć tartaki, garbarnie, piwowarnie, huty szklanne, huty żelazne, fabryki wyrobów glinianych, etc. bądź na swój własny rachunek, bądź wspólnie z zarządem majątku. Zarząd może przedstawić jaknajdogodniejsze warunki. Bliższych szczegółów powziąć można w Zakładach mechanicznych firmy **Bormann, Szwede & Temler w Warszawie,** 2092R

ulica Srebrna Nr 14.

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki

Lossius i Delbrück,

używany przez Magistrat Warszawski do **robót kanalizacyjnych i chodników betonowych.**

CEMENTY SZLĄSKIE najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ z fabryki szwedzkiej „Höganäs", użytą wyłącznie do budowy pieca gazowego w cegielni Kawenczyn, jakoteż **Cegłę ogniotrwałą RAMSAY, GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ,** poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,

w WARSZAWIE

52 (42) **Nowo-Zielna** 52 (42).

Telefonu nr 44. 1839R

200 Robotników

znajdzie zajęcie na **Stacji Pomo** przy ulicy **Czerniakowskiej № 42.** Każdy robotnik zaopatrzyć się winien w łopatę i szelki do taczek. Zgłaszać się do **inżeniera prowadzącego roboty.** 2806

Specjalny Zakład
Galwanizerski,

Chłodna 3, przyjmuje do **niklowania, miedziowania, mosiędzowania, srebrzenia i złocenia,** przedmioty wszelkiego rodzajt z każdego metalu. — **Reprodukcje Galwanoplastyczne** z miedzi, wykonywają się podług danych i własnych modeli.

Chachamowicz i Silice,

Chłodna 3. Zakłady Przemysłowe. 2722

MIĘSO

2804

wszelkiego gatunku, sprzedaje się po cenach umiarkowanych, w nowo-otworzonych jatkach w Bazarze Styczakowskiej **w rynku Nowego-Miasta № 1 (313).** Wejścia do bazaru: jedno od strony rynku, 2-gie z ul. Freta przez dom po-dominikański № 8, a 3-e z ulicy Mostowej przez dom przechodni № 14.

Nie wytrzymują konkurencji

żadne kremy ani kosmetyki z zaletami Mamontowego Mydła: skóra gruba, żółta pomarszczona, ustępuje miejsca blałości, miękkości i przezroczystości cery, po kilkakrotnem użyciu. Cena **kop. 45.** Składy w Warszawie: **w nowo-otworzonym Kosmetycznym magazynie à la Renaissance, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom hr. Krasińskiego № 7.**—Tamże do nabycia oryginalny **Puder w płynie** „La beaute Eternelle," nadaje on twarzy przezroczystość, białość i pozór młodocianej cery, nadto usuwa piegi, plamy i opierzchnienie twarzy.—Cena № 1 rs. 2; № 2 rs. 1 kop. 50 przesyłka 50 kop.

Główny Skład w Perfumerji à la Renaissance, ul. Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Toura; u Kalinowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 83; u Lipinka, róg Niecałej i Wierzbowej; u Leona, ulica Nowo-Senatorska № 4. 2118r

Do sprzedania:
Faetony nowe i używane, Wolanty, Amerykany i Bryczki, wszystko do jednego i do pary koni.

Wielka Nr 1, nowy 43.

2710

Sprzedaż dozwolona przez St.-Petersburski Stołeczny Urząd Lekarski.

Eliksir Melange do szybkiego i bujnego porostu włosów i zapobieżenia od wypadania.—Cena rs. 2 za flakon.

Pasta Eugénie środek do usunięcia piegów, plam i wyrzutów skórnych, nadająca twarzy świeżość, młodość i piękność.—Cena rs. 1 kop. 60 za słoik.

Balsam Eugénie z kwiatów mirtowego i bukietu weselnego, dla nadania twarzy, szyi i rękom delikatnej miękkości, marmurowej białości i zapachu róży, jak również dla usunięcia piegów i wyrzutów skórnych.—Cena rs. 1 kop. 75 za flakon.

Róż Eugénie płynny, dla nadania policzkom i uszom naturalnego różowego koloru, nie zmienia się przy świetle elektrycznem i nie ściera się nawet przy zapoceniu się, poleca się szczególniej na bale i do teatrów.—Cena rs. 1 kop. 50 za flakon.

Trzy te kosmetyki, których przepis użycia pomieszczony jest w trzech językach: rossyjskim, francuzkim i niemieckim, niezawierają żadnych szkodliwych przymieszek.—**Bertha Ries.**

Farba do włosów w kolorach: czarny, szatyn i blond. Cena pudełka z przyrządem rs. 3.—Fabrykant **Ries Gusman,**

Oryginalny Pudre Eugénie biały i różowy.—Cena pudełka z łabędzikiem rs. 1 kop. 50, bez łabędzika rs. 1 k. 20.

Chinowo-glicerynowa Pomada z peruwiańskiego balsamu, dla wzmocnienia, zgęszczenia i porostu włosów. Cena rs. 2 za słoik.

Pomada rakowa do rąk, każdy słoik opatrzony jest marką ostrzegającą „amour" i podpisem wynalazczyni „Bertha Ries."—Cena rs. 1 k. 30 za flakon.

Składy główne w Warszawie: **Aleksander Gierdawa i Marcelli Jakubowski,** plac Teatralny № 10; **Jan Kalinowski dawniej A. Koch,** Krakowskie-Przedmieście № 77; tudzież dostać można: u **Teofila Szulca,** ulica Bielańska Hotel Krakowski; **Aleksandra Lipinka,** ulica Wierzbowa, dom Hr. Krasińskiego. 2748

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę od dnia 24 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r., do takiejże daty 1886/7 r. posesji № 2493a, w Warszawie, od summy rs. 600 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1885/6 r., do takiejże daty 1886/7 r., posesję № 2493a, w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2238

Oliwę Nicejską świeżą
i Essencję Octową
POLECA
Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 6. 2075 R

Na dzień zaduszny

Wielki wybór **WIANKÓW paryzkich metalowych z kwiatami porcelanowemi,**
poleca
Skład Naczyń kuchennych i gospodarskich
EDWARDA TROSZEL i S-ki,
123. Marszałkowska róg Siennej 123. 2207R

O łaskawe zwrócenie uwagi na etykiety i firmy „J. H. BORRS" upraszam.

Kawa J. H. Borrsa,

nowym nieznanym systemem palona i mięszana, skutkiem swego znakomitego aromatu i doskonałości, przewyższająca wszelkie inne gatunki (**chociaż ceny nie wyższe**), zasłużyła już w Europie i innych częściach świata na ogólne uznanie, o czem po jednorazowem już użyciu przekonać się można.

Osobliwie polecają się gatunki:

ROASTED MOCCA COFFÉE,
ROASTED PEABERRY COFFÉE,
ROASTED CROWN COFFÉE.

Do nabycia u jeneralnego mego reprezentanta W-go Adolfa Schermesser w Warszawie, w składzie hurtowym przy ulicy Ciepłej Nr 2a i we wszystkich filjach W-go J. Janowskiego w Warszawie: 1) przy ul. Marszałkowskiej Nr 109; 2) przy ulicy Senatorskiej Nr 3 i 3) przy ulicy Elektoralnej Nr 13.

2679 **J. H. Borrs,** w Londynie.

WODKI, NALEWKI, LIKIERY,
stołowe, oczyszczone (czyste),
Wdowy M. A. POPOWA,
KAWIOR prasowany w puszkach blaszanych
P. S. Roztargujewa z Moskwy,
po rs. 1 kop. 20 i rs. 1 kop. 60 za funt,
WINA MUSUJĄCE BIAŁE I CZERWONE.
HANDLUJĄCYM RABAT
u Bazylego Perłowa i Synów,
Warszawa, Nalewki № 12. 2225R

Fabryka Gorsetów „Au bon marché",
Miodowa № 6, dawniej 4,

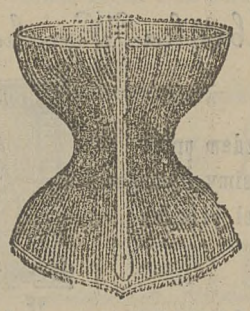

zawiadamia Szan. Publiczność, że właściciel fabryki przywiózł z Paryża na sezon bieżący nowy fason gorsetów, jakich żadna fabryka wyrabiać nie będzie, fason ten ma tę własność, że każdą figurę chociażby najgorszą, polepsza.—Fabryka zaopatrzona w wielki wybór gorsetów różnokolorowych z prawdziwemi fiszbinami, oraz w szelki do prostego trzymania się i w gorsety męzkie.

Aby ułatwić komunikację z prowincją, fabryka urządziła tak, że każde zamówienie można za pomocą korespondencji załatwić,—co do ceny zaś, ta musi być przez zamawiającego oznaczona i z góry przysłana, fabryka zaś ręczy, że usilnie starać się będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić i z całą sumiennością zamówienia wykonać.—Miara powinna być dołączona, ma być braną na suknię, nie odliczając z tejże nic, I w pasie, II w gorsie, III w biodrach. 2259R

Z uszanowaniem, **Fabryka Gorsetów «Au bon marché», Miodowa № 6,** dawniej **4.**

TRAN LEKARSKI
tak żółty naturalny, jakoteż biały na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają
Składy Materjałów Aptecznych
ŁUDWIKA SPIESSA i SYNA,
Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek | **i ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką, a placem Zielonym.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły z powodu obfitego połowu Dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2152R

MAGAZYN BŁAWATNY TOWARÓW TANICH
L. JARZĘBSKIEGO,
ulica Nowy-Świat № 57, naprzeciwko targu Ordynackiego.
Poleca świeże towary, jak: wełny, flanele, kaszmiry i różne towary, w zakres bławatów wchodzące, po możliwie umiarkowanych cenach. 2176R

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego - Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (w Starej Poczcie), poleca:

Wielki wybór Ubiorów męzkich i dziecinnych.

Krój i fason podług najświeższej mody. — Skład najlepszych materjałów krajowych i zagranicznych, dla obstalunków podług miary. Ceny nizkie stałe, oznaczone są na każdej sztuce.

Paletoty jesienne na wełnianej podszewce, poczynając . . . . . od rs. 17.
Paletoty zimowe na wacie, ... od rs. 19.
Garnitury dobre, trwałe, ... od rs. 18.
Spodnie zimowe . . . . , ... od rs. 5.
Tużurki czarne . . . . . od rs. 16.

Niemniej wybór modnych dziś meksykanek jesiennych angielskich, prawdziwych burek sławuckich, szlafroków we wszelkich gatunkach, oraz kurtek skórzanych.
2220R

Nauka i wychowanie.

Bona rodowita niemka, znająca krawieczczyznę, na 60 rubli pensji, oraz bona Freblówka, niemka, muzykalna, na 80 rubli pensji, poszukują miejsca. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań. 2368

Francuzka młoda, przyjemnej powierzchowności, potrzebna do konwersacji. Adres w kant. Kur. Warsz. „Ima." 17156

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzki i niemki nowo-przybyłe chcą posady. 17180

Poszukuje się panienki piętnastoletniej, do wspólnej nauki, z własną córką. Sienna № 23, m. 5, od godziny 4—5. 16803

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji, w zakresie przedmiotów gimnazjalnych. Ulica Sienna № 36, m. 6. od 2-ej do 5-ej lub po 8-ej wieczorem. 2369

Francuzka sgecjalistka i nauczycielka wyższej muzyki i śpiewu, znająca także gruntownie niemiecki, rosyjski i polski język, poszukuje lekcyj. Wiadomość: wtorek, czwartek i sobota, od godz. 10—1, Senatorska № 25—27, 2-e piętro, mieszk. 27. 16953

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego lub też lekcyj przeważnie z matematyki. Bracka 10 stary, (17 nowy), mieszkania 14, od godziny 9 do 10 rano. 2336

Paryżanka posiadająca muzykę, ruski, angielski, życzy dawać lekcje konwersacji. Widzieć można od 11 do 2: Nowogrodzka 29, mieszkania 35. 16881

Paryżanka udziela konwersacji zbiorowej codziennie godzinę, po 3 ruble miesięcznie. Elektoralna № 28, od 12 do 3. 16570

Szwajcarki młode świeżo przybyłe, za zwrotem kosztów podróży do umieszczenia natychmiast po 150 rs. rocznie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 17065

Student prawnik poszukuje korepetycyj za obiady lub za wynagrodzeniem, za godzinę 8 rs., za dwie 12, przyjąłby z chęcią inne odpowiednie zajęcie. Może także wyjechać na wieś. Adresy uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. B., lub u stróża, ulica Żurawia № 11. 2359

Biuro rekomendacji nauczycielskiej Eugenji Hennel, Krak.-Przedm. № 79. Młoda nauczycielka posiadająca patent z pierwszorzędnej pensji i upoważnienie rządowe, poszukuje lekcyj języka i literatury polskiej, jakoteż wszystkich przedmiotów klasycznych, obcych języków i korepetycyj pensjonarskich.

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką i niemiecką, oraz muzyką poszukuje demi-place i lekcyj. Warunki przystępne. Złota № 4, m. 23. 17266

Potrzebuję ucznia 5-ej lub 6-ej kl. do korepetycji uczennicy 2-ej kl. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście 40, w składzie broni Bekkera. 17259

Do szkoły prywatnej męzkiej na prowincji, potrzebny jest nauzyciel języka niemieckiego, z kwalifikacją domowego nauczyciela. Wiadomość u p. Friedberga, Twarda № 14A, od godz. 4 do 7 wieczorem. 17267

Nauczycielka posiadająca patent z ukończenia 1-go gimnazjum i medal, z konwersacją francuzką i niemiecką, poszukuje miejsca zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 2396

Potrzebna bona francuzka lub polka z francuzkim, na stałe lub demi-place. Ulica Dzielna № 21A, mieszkania 6. 17232

Potrzebny student lub młody człowiek, znający dokładnie język ruski i matematykę, na pensjonat jako stały korepetytor. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 27 nowy, mieszkania 15, od 6—8 17219

Paryżanka otrzyma oddzielny pokój za lekcje konwersacji. Żurawia 31, m. 5. 17236

Potrzebny zaraz francuz do konwersacji.— Wiadom. w kantorze loterji Adolfa Landau przy ulicy Senatorskiej pod № 497/2. 17208

Bona niemka posiadająca początki muzyki, potrzebna jest zaraz na wieś. Wiadomość: Leszno № 18. mieszkania 9. 17222

Posady i prace.

Bona polka w średnim wieku, potrzebna zaraz do dziewczynki 3½ lat wieku, ze świadectwami pełnienia już podobnego obowiązku. Niecała 1. mieszkania 20. 17182

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do spódnic, podręczne i do nauki. Leszno № 7, mieszkania 9. 17149

Potrzebne są natychmiast: panna służąca znająca krój i gospodyni wiejska. Adresy K. S. № 28, w kantorze Kur. War. 17122

Potrzebna jest panna służąca od 1-o Listopada. Marszałkowska 151, m. 3. 16797

Parobek potrzebny jest zaraz, w wieku od lat 16 do 18. Wiadomość: Rymarska № 10, mieszkania 12. 2382

Potrzebne są panny uzdolnione do wierzchów na futra i do okryć damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Zimna № 1. Jakób Tylka. 17183

Poszukuje się zajęcia w administracji którego z pism perjodycznych, w prowadzeniu ksiąg, rachunków i kontroli, lub korespondencji w językach: francuzkim, niemieckim, polskim i rosyjskim. Wiadomość: Chmielna 28a stary, m. 12. 2364

Potrzebne są panny uzdolnione do strojów damskich. Wiadomość. ulica Długa № 19 nowy, mieszkania 20. 17069

Osoba inteligenta, lat 22, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca panny służącej, lub do zarządu domem, do pojedyńczej osoby. Topiel 3, m. 3. 17089

Potrzebną jest bona niemka, znająca krawieczczyznę. Plac Grzybowski № 10, mieszkania 1. 2379

Poszukuje posady do zarządu majątkiem ziemskim, domem, lub do fabryki na kasjera, buchhaltera, albo magazyniera, z kaucją 1,500—5,000 rs. Wiadomość u Romana Przybylskiego. Nowy-Świat 54, m. 7. 17175

Potrzebne są panny uzdolnione w krawieczczyznie. Wiadomość w fabryce gorsetów, ulica Gęsia № 6. 17160

Człowiek młody mogący złożyć kaucji rs. 400, poszukuje miejsca rządcy domu lub też innego zajęcia. Oferty pod znakiem № №, proszę złożyć w kantorze tegoż pisma.

Potrzebny jest uczeń do ślusarza. Nowy-Świat № 59. 17133

Potrzebny jest praktykant do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Elektoralna 26, F. Kopić. 17082

Bo tanio! przyjmuję wszelkie przepisywanie w języku: polskim, rosyjskim, francuzkim i niemieckim. Chmielna 82, mieszk. 1, od 12—4 po południu. 16515

Agronom teoretycznie i praktycznie wykwalifikowany, lat 27 liczący, ze wszelkiemi gałęziami gospodarstwa dokładnie obeznany, a obecnie dobrami większego rozmiaru tu w kraju zarządzający, posiadający chlubne na dowód tego świadectwa, życzy sobie przyjąć zaraz lub od Nowego-Roku inny obowiązek za plenipotenta, lub rządcę dóbr większych. Wiadomość udzieli p. Szwitalla sekr. konsulatu jeneralnego cesarsko-niemieckiego, ulica Mazowiecka № 11. 17117

Osoba w średnim wieku, poszukuje zajęcia do towarzystwa wiekowej osoby lub do pielęgnowania chorych. Kanonja, domu № 28, wiadomość u p. Markowskiej. 17080

Konter-mechanik, któren pracował w pierwszorzędnych fabrykach, gorzelniach i cukrowniach, a także pełnił obowiązki maszynisty w dworach przy maszynach parowych rolniczych, posiadający chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć miejsce odpowiednie w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty nadesłać proszę do kantoru niniejszego pisma, pod adresem „Mechanik." 2346

Człowiek zdolny, lat 35, żonaty, chrześcijanin, poszukuje miejsca za szwajcara lub woźnego, z kaucją 300 rs, lub w jakich innych czynnościach. Adresy składać w kantorze tegoż pisma pod lit. G. Ż. 16880

Inteligentna osoba, w średnim wieku, posiadająca francuzki, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, do towarzystwa, opieki dziećmi, lub zajęcia się domem. Oferty w kantorze Kur. Warsz. lit. „Joten." 17224

Młody człowiek, mający świadectwo z 6-ej klasy St.-Petersburskiego gimnazjum, poszukuje miejsca praktykanta w kantorze przemysłowym, handlowym, lub w jakiejkolwiek instytucji prywatnej. Wiadomość: Świętokrzyzka № 12—16, m. 27. S. G. 17207

Do pracowni sukien potrzebne panny i uczennice. Złota 10. Chiczewska. 17244

Czeladzie stolarscy, meblowi, znajdą zajęcie w zakładzie, przy ulicy Marszałkowskiej № 114 (114), na piętrze. 17262

Potrzebne są panny, zupełnie zdatne do staników i spódnic. Podwal № 16 nowy, stróż wskaże. 17247

Potrzebny jest na wieś ekonom, samotny, w starszym wieku, znający się na gospodarstwie i posiadający język rosyjski. Reflektanci złożą adresy pod lit. A. M. w kantorze Kur. Warsz. 17263

Potrzebne są panny zdatne i do nauki.— Nowolipie № 51 lit. A, mieszk. 8. 17218

Potrzebna jest osoba szyjąca na maszynie Singera. Wynagrodzenie dzienne 20 kop. Wiadomość: Marjańska № 9, m. 3. 17214

4 panny potrzebne są do szycia bielizny na maszynie Wilsona. Ulica Chmielna 92 nowy, mieszkania 12. 17185

Majster strycharski poszukuje zaraz zajęcia. Tomasz Siennicki, Warszawa, w magistracie, mieszkania № 6. 2392

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9, między Bracką i Nowym-Światem. 17105

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i franki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (nowy 32), mieszkania 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską. 17081

Meble do sprzedania: garnitur, lustro, krzesełka fantazyjne, kozetka, kredens, krzesła, stół, szafy, szafka, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, kolumny, kandelabry, żyrandol. Zielna (11) nowy 19, mieszkania 4. 16940

Do sprzedania mebli garnitur mahoniowy, nowy; fortepian fabryki zagranicznej, zegar i obraz bardzo stary, serwis porcelanowy, bardzo ładny na 12 osób, lodownia pokojowa i welocyped mały. Elektoralna № 30, mieszkania 9a. 17095

Umeblowanie tanio do sprzedania z 5-u pokojów, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, dywany, franki, przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie 1-e piętro, mieszk. 3. 16962

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; franki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość w kantorze Moesa, Długa 32/557.

Najtaniej sprzedaję wszelką porcelanę ozdobną, serwisy stołowe, garnitury do umywalni. Zakład malowania na porcelanie Fijałkowskiego, Elektoralna 28, w podwórzu, parter. 17072

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, biurka, szafy i różne inne sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach.— Nowy-Świat № 58 nowy, w bramie na dole, mieszkania № 3. 17006

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, franki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 17126

Czasopisma illustrowane tygodniowe do sprzedania. za nader nizką cenę. Kłosy od r. 1869, Tygodnik Illustrowany od 1875, Wędrowiec od 1872, Biesiada od 1877, Prawda od 1882, wszystkie po rok bieżący. Także Encyklopedja ruska Tolla. Hoża 13, mieszkania 4. Tamże do sprzedania szopy męzkie, nie farbowane, w zupełnie dobrym stanie.

Do sprzedania kareta 3-osobowa, mało używana i kareta 6-osobowa z galerją, używana. Nowolipki № 14, u kowala. 17047

Do sprzedania: faeton nowy i używany, kareta potrójna, wolant bez budy i z budą, bryczki, kocz z fordeklem i chomonta angielskie parokonne i pojedyńcze. Świętokrzyzka № 35. 16564

Do sprzedania ogier, tureckiej rasy, wierzchowiec. Wiadomość w Sierakowskich koszarach, ulica Konwiktorska, u stangreta Czernysza. 17172

Fortepiany nowe, do sprzedania, ceny nizkie, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin, oraz strojenia. Nowy-Świat № 54, fabr. fortep. A. Janiszewskiego. 17076

Garnitur orzechowy rypsem kryty, stół okrągły jadalny, sprzedaje się tanio. Ulica Nowowiejska 5, mieszkania 7. 17161

Z powodu złamania nogi przez właściciela, wyprzedaż mebli gotowych po bardzo nizkich cenach. Bednarska № 19 (13). Piekarski. 17152

Chart „Sokół," dobrze wytresowany do polowania, do sprzedania za przystępną cenę. Sienna № 35, róg Sosnowej, mieszk. 1.

Pianino rs. 300 i fortepian rs. 90. Ulica Wielka № 13, mieszk. 58. 16982

Do sprzedania 50 skórek dublonów makarskich czarnych, razem lub pojedyńczo, po cenie przystępnej. Wiadomość: Aleksandrja № 3, w sklepie spożywczym. 16986

Szafa sklepowa oszklona jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 40, stróż wskaże. 17087

Szuba niedźwiadki męzkie, suknem granatowem kryte, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Krochmalna 30A, mieszkania 3. 17079

Łóżka orzechowe, ładne u stolarza. Wróbla № 9. 16721

Karpetki wełniane po kop 40 sprzedaje skład maszyn pończoszniczych, pojedyńczo i hurtownie, Mazowiecka 14. 1862

Tanio do sprzedania futro damskie popielicowe, wełną kryte, w zupełnie dobrym stanie. Żurawia 33, mieszkania 7. 17064

Meble miękkie, sześć fotelików, kanapka, w doskonałym stanie, biurko czarne damskie, sprzedaję. Jerozolimska domu № 31, mieszkania 33. 17025

2 futra damskie do sprzedania. Mazowiecka № 5, mieszkania 11, do g. 2ej. 17027

Dominium Wojszyce przez Pniewo st. dr. żel. W.-B. i pocztową, ma do sprzedania kilkaset sztuk trzyletnich drzewek owocowych. 17023

Fortepian Kralla palisandrowy do sprzedania, za rs. 320. Ulica Złota № 29, m. 1. od 11 do 3 po południu. 16836

Z powodu wyjazdu dywany wazony agatowe, regulator, pianino paryzkie, inne sprzęty, biżuterja. Chmielna 82, m. 1, od g. 12—4 po południu. 16516

Mebli garnitur, szeslong, łóżko składane, tanio. Aleja Jerozolimska № 13/33, u tapicera. 16421

Meble: toaleta, kredens, stół, krzesła, szeslong, łóżeczko dziecinne. Szpitalna № 5, mieszkania 1. 16618

Do sprzedania damskie palto i kaftanik z lyońskiego aksamitu, wcale nie używane, oraz suknia wełniana. Wiadomość: ulica Krucza № 47, mieszkania 11. 16890

Fortepiany używane Małeckiego, Kralla, Hoffera, Prombergiera, Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 15787

Futro lisy jedwabiem kryte tanio do sprzedania. Chmielna 26—32, m. 5. 17209

Z powodu wyjazdu do sprzedania stół obiadowy, gzymsy, etażerka i statki kuchenne. Nowogrodzka № 29, m. 4. 17206

Salopa na futrze brokatelą kryta, za rs. 20. Nowolipie № 22, mieszk. 3. 17204

Do sprzedania futro damskie lisy, kryte adamaszkiem. Wiadomość: ulica Zakroczymska № 5, mieszkania 8. 17203

Do sprzedania maszyna Singera za bardzo nizką cenę. Ulica Hoża № 34, mieszkania 23, na 4-m piętrze. 17223

Biała ślubna suknia atłasowa, z wieńcem i inne, szlafrok elegancki, do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 17, m. 11. 17228

Fortepian wiedeński o 7 oktawach, mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 15, mieszkania 13. 17229

Fortepian w rodzaju pianina, z pięknym tonem, do sprzedania za rs. 140. Ul. Leszno № 77B, wiadomość u właściciela domu.

Maszyna do szycia Singera, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Marszałkowska 149 nowy, m. 17. 17252

Fortepian z wysławionej fabr. Kralla, niedawno kupiony, z blatem, fasonu najkrótszego, tanio. Miodowa № 3, m. 17. 17260

Pianino w dobrym stanie ktoby miał do sprzedania lub wynajęcia niedrogo, raczy zostawić adres i cenę ostatnią w kiosku na Podwalu. 17251

Fortepiany używane fabr. zagranicznych oraz krajowych, sprzedaż, wynajem, reperacja i egzercytowanie. Podwal № 9. Słodziński. 17246

Kołdry „Sławuckie," wielki wybór! od 2 do 20 rubli sztuka, otrzymał główny skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 2390

Dywanów angielskich wielki wybór! otrzymał główny skład Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Ceny najniższe. PP. handlującym rabat. 2388

Garnitur mebli, otomana, fotele, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 17265

Maszyna pończosznicza gruba do sprzedania tanio, może być z nauką. Świętojerska № 30 (22), pracownia pończoch. 17264

Fortepiany: zagraniczny, Hoffera, Zakrzewskiego rs. 375, 260, 230, 100. Nowy-Świat № 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Crrulli.

Do fabryki gorsetów „Au bon marché" potrzebne są panny do szycia gorsetów, oraz podręczne i do nauki. Miodowa № 6, dawniej 4. 2397

Futro lisy kryte materją, w dobrym stanie, do sprzedania, oraz palta dla panienek i suknie jedwabne. Ulica Chmielna 32 nowy, mieszkania 11, od 10—2, każdodziennie.

Z powodu wyjazdu, sprzedaję garnitur mebli: szafa, komoda, łóżka, stół z blatami, regulator, palto, miedź i różne rzeczy, od godz. 12. Bednarska 24, mieszk. 13. 17226

Kredensy ozdobne ze stołem, po cenie zniżonej u Prantla. Marszałkowska № 114, w podwórzu na piętrze. 17261

Do sprzedania fortepian, nowej konstrukcji, mało używany, z dobrym tonem, za rs. 350. Ktoby chciał zamienić na stary z dopłatą, niech się zgłosi na ulicę Freta № 27, do kupca p. Drzewieckiego; tamże można się dowiedzieć o fortepianie Kralla, za rs. 160. 17245

Interesa handl. i majątk.

Potrzebny jest wspólnik, z kapitałem rs. 2,000, do interesu dobrze procentującego. Ulica Wronia, domu № 3, m. 25. 17024

Sklepik dystrybucyjno-galanteryjny do odstąpienia, za cenę kosztu. Ulica Elektoralna № 23. 17174

Rs. 3.500 i 5,000 potrzebne są na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszk. 11. 17032

Korzystny interes. Dystrybucja z produktami spożywczemi do sprzedania. Elektoralna № 7. 17038

Magle wiedeńskie w dobrym stanie. Ulica Hoża № 9. 17053

Sklep, dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Magle z dobrem mieszkaniem do sprzedania. Ulica Chłodna № 12. 2381

Kapitały: 30,000, 15,000, 8,000 rs. do wypożyczenia na domy, procent 7%. Wiadomość: Rymarska № 14, na 2-m piętrze, od frontu. 17162

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w dystrybucji, ulica Twarda № 51, róg Srebrnej. 17166

Sklepik wiktuałów do sprzedania, za przystępną cenę, z powodu pojedyńczej osoby. Śliska № 40 nowy. 17134

Potrzebna jest zaraz wpólniczka, do firmy dobrze znanej w Warszawie, z kapitałem do rs. tysiąc, który przynosi procentu sto za sto i więcej. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim, w magazynie ubiorów męzkich Jana Trzebuchowskiego. 17138

Pół sklepu do odstąpienia na Nowym-Świecie, na magazyn kapeluszy damskich, lub skład rękawiczek. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 12, mieszkania 12. 17059

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, przy ul. Tamka róg Topiel № 16.

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu braku pomocy. Chłodna 39. 17092

Sklep mydlarski do sprzedania. Chłodna № 52. 17098

Dom do sprzedania dla ważnych przyczyn za 35,000 rs. Towarzystwa jest 10,000. Gotówki potrzeba 25,000. Dochód roczny 3,900 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, pod cyfrą 25,000. 17066

Ważne. Do fabrykatu mającego szerokie pole, bez konkurencji, żądany wspólnik z kapitałem, rs. 6,000 do 10,000 w gotowiźnie. Oprócz gwarancji kapitału—gwarantowaną będzie tantjema wysokości 20%. W razie czynnego udziału pensja. Wiadomość: Miodowa 1. — Adwokat przysięgły Sobieszczański, 10—12 południe, 5—6 wieczorem. 17060

Do odstąpienia sklep z mieszkaniem, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji, Bednarska № 31 nowy.

Do sprzedania folwark, gubernja warszawska, powiat Nowo-Miński, z Warszawy dwie godziny jazdy, włók 32½. Bliższa wiadomość: Krochmalna 38, mieszkania 7, u p. Baranowskiej, od 10 do 2-ej i na Dzikiej № 70, dom p. Gano, St. Mierosławski, od 4-ej do 6-ej. 17017

Rs. 6,000 potrzebne są na spłacenie długu hypotecznego, na domu murowanym, w środku miasta przy ul. pryncypalnej. Ulica Szkolna № 7, mieszkania № 4, w południe.

Rs. 10,000 jest do umieszczenia zaraz, jak również rs. 20,000 i 30,000 na hypotekę domów w Warszawie, w środku miasta, procent umiarkowany. Adresy w kantorze Kurjera pod lit. O Z. 17099

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 38. 16887

Sklep wiktuałów do odstąpienia tanio.— Wiadomość: Ogrodowa № 6, m. 14. 17242

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Tamka № 44. 17212

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja przy ulicy Krakowskie - Przedmieście № 60, za sumę rs. 350. 17237

Traktjernia do sprzedania. Ulica Elektoralna № 25. 17211

Rs. 1,000 kto wypożyczy właścicielowi domu, otrzyma dobry procent lub mieszkanie odpowiedniej wartości. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. M. P. 17215

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Miedziana № 9. 17243

Do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po towarzystwie rs. 8,000. Wiadomość: Złota № 15/33, m. 9, pomiędzy 4-tą i 5-tą po południu. 17258

Bez pośrednictwa na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania trzy oddzielne folwarczki, razem 12 włók. Tamże potrzebne rs. 7,000, na Nr 1-szy hypoteki majątku ziemskiego. Leszno 59, m. 16, 3—5 po południu. 16577

Kolonja wraz z domem, elegancko urządzonym, składającym się z 6-u pokojów, 2-ch kuchni blachą kryte, inwentarz żywy i martwy, wszystko jak w najlepszym stanie, do sprzedania w m Grójcu, gub. warsz. Wiadomość na miejscu u właściciela Szczepkowskiego lub Janickiego w Warszawie, ul. Grzybowska № 20. 17217

Z powodu otrzymania posady, jest sklepik wiktuałów do sprzedania, egzystujący od kilkunastu lat, za przystępną cenę, przy ulicy Dzielnej, wprost więziennej bramy, domu № 11, wiadomość na miejscu. 17220

Potrzebna jest zaraz suma rs. 2,000, na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w 1-ej połowie, z procentem 8% półrocznie opłacanym regularnie. W kiosku, przy kościele św. Karola Borom., (ul. Chłodna). 17227

Lokale.

Przy rodzinie współumieszczenie dla przyzwoitej panienki za rs. 6, z samowarem, usługą, może być z całodziennem utrzymaniem, tamże pokój ładny, duży, z oddzielnem wejściem, usługą, samowarem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 90, m. 18. 2377

Poszukuje się lokalu z gazem na fabrykę ślusarską. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. B. 17131

Pokój umeblowany, z opałem, usługą lub całodziennem utrzymaniem. Widok № 5, mieszkania 1. 17093

Do wynajęcia od Nowego-Roku 1886 r., 2 sklepy z mieszkaniem, zdatne na skład wędlin, bardzo tanie, komorne roczne 350 rubli. Wiadomość: ulica Pańska 64, od Prostej, obecnie mieści się skład wódek, od 3-ch lat; oświetlenie gazowe. 17067

Mieszkanie dla osoby młodej, dającej lekcje lub utrzymującej się z szycia. Ul. Królewska 3, mieszkania 16. Wiadomość do godziny 11 rano. 17173

Do odnajęcia salon i pokój, umeblowane, z wszelkiemi wygodami, przy zacnej rodzinie, dla osób przyzwoitych. Tamże obiady prywatne b. dobre, po 12 i 9 rs. miesięcznie. Nowy-Świat 28 stary, 26 nowy, m. 13.

Pokój przy familji dla pojedyńczej osoby, z pięknym widokiem na ogrody, może być z opałem, zaraz do wynajęcia. Ul. Mokotowska № 6, stróż wskaże. 17101

Pomieszczenie dla osoby z lepszego towarzystwa, przy familji francuzkiej. Ulica Szpitalna № 4 nowy, mieszkania 22. 16734

Do wynajęcia dwa pokoje i przedpokój, zupełnie oddzielne, bardzo ładne, od frontu, na dole, na żądanie mogą być meble i usługa. Ulica Aleksandrja № 10, u stróża. 2357

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od Nowego-Roku, przy ulicy Miodowej, w zwanym pałacu Dyzmańskich № 2, wiadomość u właściciela. 16738

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 16691

Lokal narożny, 5 pokojów, wanny, waterklozety, 2-e piętro, od frontu, zaraz do wynajęcia; tamże różne sklepy. Mokotowska 15, stróż wskaże. 2362

Na wsi mieszkanie z całem utrzymaniem, za 400 rs. rocznie. Bliższa wiadomość: ul. Bracka № 12, m. 11, od 10—12 rano. 17020

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz.— Aleja Ujazdowska 29, stróż wskaże. 17255

Pokój duży, frontowy, z meblami, samowarem i opałem jest zaraz do wynajęcia za rubli 16 miesięcznie. Smolna 15 (7), m. 8.

Zaraz: duży salon z sypialnią i pokój dwu-okienny elegancko umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie obiady. Marszałkowska 142, mieszkania 6. 17250

Do wynajęcia pokój umeblowany na parterze, przy familji, dla jednej lub dwóch panienek, z życiem, usługą i konwersacją francuzką. Ulica Widok domu № 20, m. 7.

Różne mieszkania są do wynajęcia w każdym czasie. Leszno № 18. 17221

Potrzebne jest mieszkanie, składające się z dwóch pokojów umeblowanych, z osobnem wejściem i usługą, w środku miasta. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. S. 2394

Do odnajęcia miesięcznie lub kwartalnie 3 albo 2 pokoje z kuchnią i meblami lub bez takowych. Odnajmujący życzyłby sobie mieć obiady u tych, którzy wynajmą jeśli się na to zgodzą. Zgłaszać się: Erywańska № 5, mieszk. 8, od 10—12 w połud. 17230

Pokój z meblami. Chmielna № 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 17256

Pokój z utrzymaniem lub bez, przy rodzinie. Fortepian, maszyna do szycia, konwersacja francuzka na miejscu. Marszałkowska № 78, mieszkania 12. 17231

Mokotowska 15, mieszkania 10. Od 24 Października (5 Listopada) 5 pokojów przedpokój, pasaż, kuchnia, schowanko, piwnica, wodociąg, zlew, waterklozet, wanna, góra wspólna, gaz, dzwonki elektryczne, pierwsze piętro, rocznie 600. 17240

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 18.

Metodą najświeższą francuzką uczę kroju, oraz przyjmuję wszelką krawieczczyznę damską, po cenach umiarkowanych. Hoża 13, mieszkania 15. 16922

Wielki wybór kapeluszy skromnych i strojnych od 2 rs. 50 kop. do 15 rs. W pracowni A. Łojewskiej, Marjańska № 3. 16635

Przyjmuje roboty kanwowe, szydełkowe, także są do sprzedania. Śliska 40/54, mieszkania 13. 17071

Rodzice pragnący pomieszczenia dla córek, kształcących się w Warszawie w jakiejkolwiek specjalności, znaleść mogą w rodzinie cieszącej się powszechnem uznaniem, opiekę prawdziwie rodzicielską przy przystępnych warunkach. Wiadomość: ul. Hr. Berga № 6d, mieszkania 7. 16366

Najpewniejszy środek na wygubienie robactwa. Chmielna 82, m. 1, od g. 12—4 po południu. 16514

Koronek i firanek pranie specjalne i najtańsze. Bracka 6, m. 10. 16591

Obiady prywatne przy familji francuzkiej. Ulica Szpitalna № 4 nowy, m. 22. 16732

Obrączki złote, srebrne, złocone; odnaw. srebr oraz reperacje wykonywam szybko i najtaniej. Nowy-Świat № 61, gdzie fotografja, mieszk. 15.—Henryk Juwiler, (jubiler).

Bardzo ważne dla oszczędnych pań. Przyjmuję suknie damskie od 2 rs., okrycia 2.50, sukienki dziecinne od 50 kop. Wykończenie roboty sumienne. Sobieska, ul. Królewska 49, mieszkania 13, piętro 3-e, sień 1-sza, prawa oficyna. 17233

Pończochy, skarpetki, kamasze, halki, oraz nadrabianie „Wanda," Marszałkowska № 139. 17239

Okna maluje, lakieruje i opatruje takowe na zimę po cenie nizkiej. Wspólna № 6, mieszkania 11. 17210

Jeżeli się znajdzie ktokolwiek, coby chciał przyjść z pomocą młodej kobiecie, będącej w krytycznem położeniu, pożyczając jej rubli 60 na spłatę miesięczną, raczy przesłać swój adres: Helena 26 poste-restante. 17202

Dla pszczelarek. W domu familijnym jest pomieszczenie dla dwóch panienek uczęszczających do muzeum pszczelniczego, z całkowitem utrzymaniem i pomocą w nauce pszczelnictwa, za bardzo umiarkowaną cenę. Jastrzębowski (pszczelarz). Chmielna № 72 nowy, mieszkania 17, od 2-ej do 6-ej po południu. 17213

30 kop. od ubrania kapelusza damskiego podług najświeższej mody. Marjańska № 1, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 20. 17235

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej № 6, mieszkania 24. 17269

Ukuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota Nr 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 17073

Wamka ze świeżym pokarmem. Ul. Staremiasto № 28, mieszkania 6. 17249

Wamka wiejska ze świeżym pokarmem.— Chmielna № 45, u Wolskiej. 17257

Wamka młoda i zdrowa. Pańska № 13, mieszkania 14. 17241

Jest do oddania na własność dziecko lat 5, chłopczyk, sierota, przy babce 70-letniej. Mokotowska № 2 lit. B, mieszk. 2, na dole.

Nagroda będzie wydana temu, kto dostawi na Krakowskie-Przedm. № 46, m. № 5, (b. Namiestnikowski pałac) psa wyżła, zbiegłego w nocy z niedzieli na poniedziałek. Oznaki: czarny, nogi, pysk podpalane, nad oczami czerwone centki, pierś biaława. 17225

W dniu 11/23 Października r. b. zabłąkał się pies wyżeł ceter maści żółtej, kosmaty, na łbie strzałka, pod piersiami i na nogach nad pazurkami białe plamy. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie do domu schronienia starców obok kościoła P. M., przy ulicy Przyrynek № 1884, za przyzwoitem wynagrodzeniem. 17147

Zgubiono obrączkę ślubną, złotą, z imieniem Józef r. 1869. Łaskawy znalazca raczy odesłać za nagrodą rs. 3. Nowy-Świat № 40/36, mieszkania 11. 17205

Mops piesek, przybłąkał się dnia 2 Października. Właściciel odebrać go może na Nowej-Pradze, fabr. wyrobów stalowych, u Jana Legros. 17238

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny 11 (Nowy 9). Дозволено Цензурою — Варшава 15 (27) Октября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.